od Ulasovi

PAMIĘTNIK

Od Pokoiu Hubertsburgſkiego R. 1763

aż do podziału zaboru Kraiów Polſki

R. 1775.

PISANY

Od Fryderyka II. Króla Pruſkiego.

językiem Francuzkim.

---

w Brzegu

1789.

DO
JASNIE WIELMOŻNEGO
JANA BIBERSZTEYNA
Na Starey Wsi
STAROWIEYSKIEGO
KAWALERA
Orderu Swiętego Stanisława.

Starosty Bernwałdskiego.

PANA i DZIEDZICA

Bernwałdu, Choczni, Jaroszewicz, Stanisławia, Mikołaia, Gołuchowca, Ochodzy, Sułkowy, Gorzenia, Rudz, Trzebieńczyć. PANA i POSIADACZA Tomic, Tłuczani, Krzęcina, Facimiecha, Kurzelowa, i Lipowy.

Myślącemu czembym, według stanu mego, mógł Jaśnie Wielmożnemu WCPanu Dobrodzieiowi, za łaskawe względy od lat kilku mi czynione, zawdzięczyć, nadarza się sposobność, którey mimo puścić niechcę.

 Wyda-

Wydané roku 1788 w Berlinie Dzieła Fryderyka II. Króla Pruſkiego, Dziejopiſa, Polityka, Wierſzopisa i Woiownika Wielkiego, á od niego po Francuſku pisané obaczywſzy JWWCP Dobrodziey, żądałeś, aby na ięzyk Polſki były przełożoné, á przynaymniey to, co w nich tyczącégo ſię Polſki znayduie. Monarcha ten był i aktorem i świadkiem zaboru Kraiów Rzeczypoſpolitey, wierzyć więc bardziéy Mu, niżeli innym Dzieiopiſom, trzeba. Otóż Pamiętnik jego od Pokoiu Hubertsburgſkiégo r. 1763. aż do podziału Zaboru Kraiów Polſki r. 1775 odemnie przetłómaczony mám honor JWWCPD. prezentować. Tego odemnie wymaga, oprócz wyżey wyrażoney przyczyny, JW WCPD miłość Oyczyzny, biegłość praw tak Polſkich iako i Gallicyyſkich, gruntowność w dawaniu rady udaiącym ſię po nią, przyiemność słodka w obcowaniu, ſtałość w zachowaniu przyiaźni, á iey nie z swey ſtrony nadwerężenia, uſilne á prawie heroiczne, iaśniey powiem, prawdziwie Chrześciańſkie naprawienie, otwartość wybornégo serca, ludzkość w Domu swym, á przy tém wſzyſtkiém nienaruſzoné cnót zachowanié.

Przyymuiąc tedy Pamiętnik ten w dzień swych Imienin JWWCPDobrodziey, żyy wraz z Zacną Damą JW Starościną Dobrodzieyką, którą z uſilney rządności Domu, z pilney czuyności nad Domownikami, z rzetelności, ſtaranności, i przywiązania ku swoim, nadobnie ſtosować można do opiſanèy od Salomona, żyy WWCPDobrodziey nayczerſtwiéy i naydłużey: tego życzę, tego pragnę.

JWWCPana Dobrodzieia.

Obowiązany i naynizszy Sługa.

P....

PAMIĘTNIK

Od pokoiu Hubertsburgſkiego r. 1763. aż do podziału Zaboru Kraiów Polſki r. 1775.

Aby ſprawiedliwy sobie wyobraz uczynić układu politycznégo Europy po pokoiu Hubertsburgſkim, trzeba wiedzieć; że wſzyſtkié Mocarſtwa, rówwnie prawie były wycieńczoné. Francya zawarła pokóy z Anglią, bo nié miała o czém utrzymywać Kampanii R. 1763. Ceſarzowa Królowa, nie uczyniłaby pokoiu Hubertsburgſkiego, gdyby iey było nie brakło pieniędzy. Król Pruſki sam tylko miał w zapaśie gotowé pieniądze, gdyż tey używał przezorności, aby zawſze przynaymniey poprzednie na rok, były leżące. Ztém wſzyſtkiem niedoſtatek był przyczyną Mocarſtwom, że każdé żądało ſpokoyności powſzechnéy, aby można śił nowych nabrać. Ta to iedná była z pomiędzy innych przyczyn wpływaiąca

do

utrzymania traktatu Wersalſkiego, między Ceſarzem Francyą i Hiſzpanią. Dom Auſtryacki bez wątpienia z niego miał naywiękſzy pożytek, ponieważ zabeſpieczony z ſtrony Francyi, nie obawiał ſię niczego ani o Flandryą ani o Kraie Włoſkié, á tak zoſtał mocen wſzelkich swoich użycia ſił przeciwko Królowi Pruſkiemu, byle ſię podała okoliczność. Francya nie maiąc także niczégo obawiać ſię od Domu Auſtryackiego, widziała granicé swé wolné od naiazdu, á miarkuiąc, że nie przyydzie do woyny lądowéy, wſzelkie uśiłowania łożyć mogła, dla zmocnienia ſię na morzu, i uczynienia ſtraszną Flottę, która w czaſie złączona z Hiſzpańſką, mogłaby mieć przemoc nad żeglugą Angielſką. Takowe przewidzenia gruntowały ſię na dobrem rozumowaniu: przyspieſzono więc pokoy Akwisgrańſki; wiele w nim ieſt Artykułów nieiasnych, iako to o połowie pozwolonem Francyi przy Ziemi nowéy (terre neuve) o okupie Manilli, których domagali ſię Anglicy od Hiſzpanów, małe w prawdzie

wdzie te są rzeczy, ale służyć głowom niespokoynym mogą za pozór do zamięszania interessów. Przyczyny nie same tylko wzaiemney stosowności złączyły Domy Burbońskie dwa, z Habszpurgskim, odnowionym; przyłożył się do tego charakter i sposób myślenia Ministrów rządzących Dworami Wideńskim i Wersalskim: Xiąże Kaunitz charakteru dumnego i nakazuiącego, patrzał na traktat Wersalski, iako dzieło wyborné swéy polityki, i cieszył się, że nieprzyiaciół Domu Austryackiego rozbroił, á nakłonił aby Cesarzowi byli na pomocy przeciwko Pruskiemu Królowi: Xiąże de Choiseul urodzony w Lotaryngii, (którégo Oyciec Graff de Stainville był Posłem od Dworu Wideńskiego w Paryżu,) wiedząc się bydź wazalem Cesarza, wewnątrz bardziey był przywiązanym do Austryi, niżeli Francyi. Nie dziw więc, że ci dwa Ministrowie, Alians rzeczony utrzymuią, który póty trwać może, póki iey poplecznicy mieć będą kredyt i górę nad umysłami swych Monarchów.

chów. Spoyrzawszy zaś na Prussy, obaczémy ié samé, i niby opuszczoné, bez żadnego aliansu; czégo ta przyczyna: kiedy Pan Pitt złożył swé Ministrostwo, nastąpił po nim Pan Bute Szkot. Ten Minister zerwał wszystkie związki między Angliią i Prussami dotąd trwaiące. Angliia, iako wyżey mówiłem, uczyniwszy pokóy z Francyą interessa Pruskie dla niey sakryfikowała, nadto Austryi przyrzekła odzyskanie Szląska, á tak aby odnowić wszelkie związki dawne między Dworem Cesarskim i Angliią. I właśnie iakby ná tem nie dosyć było Panu Bute, wszystkich użył sposobów w Petersburgu, żeby Króla poróżnił z Carem Piotrem III. ale tego dokazać nie zdołał. Takowym to podstępem Anglii z Prussami zjednoczenié zerwané, á tak po aliansie, który zobopolny interes był ułożył, nastąpiła nayżwawsza nieprzyiaźń, i nienawiść nay-gwałtownieysza; Król Pruski sam został na Placu batalii, luboć w prawdzie, żaden go nie attakował, ale i nikt nie był ku obronie Jego. Takowé położenié

żenié nieutrzymałé iak i przemiiaiącé, długo trwać nie mogło, więc ſię odmieniło. Na koncu r. 1763 zaczęto negocyować w Moſkwie, aby uczynić alians z tém Mocarſtwem obrony; pod owe czasy Graf Panin był tylko w Petersburgu przychylny Prusom, zadawniony nieprzyiaciel Króla Kanclerz Beſtuſzef, wynalazca i popieracz wſzelkiego poróżnienia między dwoma Dworami, przeſzkadzał cichaczem negocyacyi, utrzymywany u Carowéy przez Graffa Orłów. Dwory Wideńſki i Drezdeńſki ile mogły przykładały ſię przeſzkadzać Posłowi Pruſkiemu w Petersburgu Graffowi Solms. Auſtryacy przekładali Carowey, że ich Mocarſtwa alians naypożyteczniey ſzy bydź może Moſkwie, ponieważ ſzczególnie sam tylko Dwór Wideńſki zdoła pomodz przeciwko Turkóm wſpólnym nieprzyiaciołóm. Saſi inną mieli przyczynę pſucia negocyowanié Graffa Solmsa, wymagali wſparcia i protekcyi Carowey, aby usłali ſobie drogę do sukceſsyi tronu Polſkiego, gdyby Auguſt III.

umarł.

umarł. Sasi rządzeni od Graffa Bruhla, zawsze nieprzyiaciela Pruss, gotowi byli swe intrygi złączyć bądź z iakimkolwiek Mocarstwem, byle zepsuć, albo przynaymniey tak zszczuplić rzeczy, żeby nie wpływał Król Pruski w interessa Europy. Trzeba było iakiégo wypadu do odmiany tey nieszczęśliwości, i w sam czas nadarzył się. August III Król Polski w Dreznie umarł 4 Pazdziernika roku tego, Elektór Saski Syn Jego poszedł za Oycem, więc Wnuk Augusta został Elektorem małoletni. Dwie śmierci niespodziané, i Elektor pod Opieką, odmieniły ksztalt interessów; odtąd intrygi, kabały Francuzów, Sasów, Austryaków, nié mogły skutkować w Petersburgu. Graff Panin nad wszystkiem górę wziął i pierwszym został Ministrem, á mogąc wiele u Carowey, wymógł na niey żeby osadziła ná tronie Polskim Piasta, Katarzyna, żeby tego dokazała, swych proiektów kommunikowała Królowi Pruskiemu. Król obiecał przyłożyć się, á nie czekaiąc podpisu traktatu, o który

szło

szło w Petersburgu, kazał swemu Miniſtrowi w Warſzawie, znośić ſię z Moſkiewſkim, i aby względem naſtępuiącey Elekcyi, naymocnieyſze czynił zabiegi u Prymasa i Panów Polſkich. Ten poſtępek dobrze ukartowany, zniósł opór Dworu Petersburſkiego, Miniſtrowie Moſkiewscy opowiedzieli swey Monarchini, iak pomoc Króla Pruſkiego ułatwiła ich negocyowania, przeto Carowa nakłoniła ſię zawrzeć alians z Królem. W Styczniu r. 1764 kontrproiekt z Berlina posłany do Graffa Solmsa, i po nieiakich trudnośćiach względem pomocy, którey Carowa domagała ſię, ułatwieniu, traktat ten ważny, był podpiſany w mieſiącu Marcu.

Tego traktatu, abym nie bawił, treść kładę. Traktat miał trwać lat ośm, oſtrzeżono w nim wzaiemność dzierżenia Kraiów oboyga Mocarſtw, nie czynić ani przerwy, ani pokoiu bez zezwolenia wzaiemngo, pomoc umówiona w potrzebie woyſkowa z 10000 Infanteryi á 2000 Kawaleryi; tajemnym

arty-

artykułem ułożono, że ieźliby nad Renem Król był attakowany á Carowa przy Krymie, w ten czas za ludzi ſtrona ſtronie wyliczała rocznie 400,000 rublów czyli 480,000 talerów. Względem Polſki umówiono ſię, aby nie dopuśćić, żeby to Królestwo zoſtało dziedzicznėm, i przeſzkadzać, aby rząd Jego nie był przemieniony w Monarchiczny. Nadto obrona umówiona Dyſsydentów od przemocy Duchowieńſtwa Katolickiego. Naoſtatek oddzielny taiemny artykuł tegoż dnia podpiſany, aby Piaſt był obrany Królem Polſkim, á ten Piaſt był Poniatowſki Stolnik Litewſki, od dawna znany od Carowey. Natychmiaſt dzieſięć tyſięcy Moſkwy zbliżyło ſię ku Warſzawie, Woyſka zaś Pruſkie na granicach Polſki ſtoiące, okazywały, że mogą nakłonić Republikantów, iako tez przekonać inne Mocarſtwa, że ieżeliby mieſzały ſię do Elekcyi przeciw woli Carowey i Króla Pruſkiégo, będą mieć z niémi do czynienia. Przybliżał ſię czas Elekcyi Seymu, powaga wymagała Dworów,

żeby

żeby piérwſzégo rzędu Miniſtrowie wysłani byli, Król tedy wyznaczył Posłem do Warſzawy Xiążęcia de Carolath Schoenaich. Odmieniono kſztał. Seymu (w Maju) Konfederacya ſtaneła, żeby uchylić *liberum veto*, a tak, żeby więkſzością głosów decydowane były uſtawy. Po tem Seymie naſtąpił druga w Sierpniu, takowymże ſposobem, na którym za wſtawieniem ſię tęgim i popieraniem Posłów Moſkiewſkiego i Pruſkiego, iednouſtnie 7. Września obrany Królem Stanisław Poniatowſki, który uznany zoſtał od Mocarſtw Europy.

Trzeba było trzéciego Seymu, Seymu Koronacyi. Xiążęta Czartoryscy Wuiowie Króla obranego użyli swoiey wziętości do znieſienia *liberum veto*, czém zoſtali ſprężyną rad Rzeczypoſpolitéy. Król Pruſki obawiaiąc ſię, aby iakowaś nie wynikła znaczna odmiana rządu w Rzeczypoſpolitey, uwiadomił o tém Dwór Petersburſki, który wſzedł w Króla boiaźń; z tém wſzyſtkiém, kſztałt Konfederacyi trwał do naſtępuiącego Seymu.

Roku 1765. było negocyowanie nieużyteczné do zniesienia cła powszechnégo, które Seym Konwokacyi ustanowił, znosząc cła partykularne Szlachty. Ta nowa Konstytucya przeciwiąca się traktatowi Welawskiému, pobudziła Króla, żeby się Rzeczypospolitéy sprzeciwił, przeto Pan Goltz wysłany do Warszawy, zdano się na Carową, á tak cło powszechné z oboiey strony zniesioné.

Dwór Petersburski markotny z postępku Króla Polskiégo, a bardziey Xiążąt Czartoryyskich Wujów Jego, przysłał do Warszawy Pana Salderna, żeby na wszystko miał oko. Z Warszawy ten Negocyant przeieżdzał przez Berlin z obszernemi proiektami, Graff Panin ie ułożył, á tamtégo gust był okazałość i świetność. Pan Saldern nié maiąc ani zręczności, ani przenikliwości, ton brał Dyktatora Rzymskiego, aby nakłonił Króla, do zezwolenia na przystąpienié Anglii, Szwecyi Danii, do traktatu Petersburskiégo. Proiekt

tako-

takowy cale był przeciwny intereſsom Pruſs, nie mógł więc nań Król zezwolić. Czyliż godziło ſię wymagać na Królu, żeby ſię zgadzał z Angliią tylo doznawſzy złego od niey? Szwecya, Daniia, Saxoniia, iakąż pomocą bydźby mogła, gdy owſzem im niemało trzebaby płacić; nadto, złączoné z Moſkwą mogłyby dzielić influencyą Króla w Petersburgu. Lepiéy więc było oddalić oné na czas, i nie mnożyć rzeczy niepotrzebnie. Wſzyſtkié przywiedzioné przyczyny pobudziły Króla uchylić ſię od propozycyy Saldernowych. Poseł ten oburzył ſię, poczytuiąc ſiebie za Pretora Popiliuſza, Króla zaś za Antyocha Króla Syryi, chciał przepiſować prawa Monarſze, ale Król który ſiebie nie miał za Antyocha, pożegnał Posła, upewniaiąc, że zawſze będzie przyiacielem Moſkwy ale nigdy iey niewolnikiem. Jmć Pan Saldern markotny, że niechciał Król bydź poddany Jego rozkazom, z Berlina udał ſię do Kopenhagi, gdzie rozpościeraiąc ſię z swoim deſpotyzmem i nieokryślonemi

preten-

pretensyami, tak podbił Króla Duńskiego, że od niego Ministrów i Jenerałów sobie niemiłych oddalił, á ich mieysca swemi kreaturami osadził, po czem traktat zawarł na przyszły przypadek zamiany Xięstwa Holstein Gottorp, za Oldenburg i Delmenhorff Hrabstwa.

Na końcu tego roku Seym był w Polszcze. Carowa ogłosiła się protektórką Dysydentów, do których przyłączyła Greków, domagała się dla nich wolnych obrządków Religii onychże i żeby byli przypuszczeni do wszelkich urzędów Obywatelskich. Ta propozycya była nasieniem zamięszek i woien następnych. Poseł Pruski podał notę Seymuiącym, że Kròl iego nie może patrzać oboiętném okiem na zniesioné *liberum veto*, na ustanowienié nowych podatków, na pomnożenie woyska, y Rzeczpospolita miała wzgląd na te przekładania, względem zaś przywileiów dla Dysydentów nie tylko nie nakłoniła się lecz potwierdziła na Seymie

mie tym Konstytucye te na które żalili się Dyssydenci. Co mogła nayprzychylnieyszego sobie uczynić Moskwa, to, to, że konfederacya była rozwiązaná. Roku 1766. Carowa do żywego tkniętą oporem Polaków względem Dyssydentów, przedsięwzięła mocą popiérać sprawy ich, wezwała do tego i Króla, który iuż był obowiązany na mocy alliansu zawartégo.

Pod czas tego zamięszaniá w Polszcze, Xiąże Pruski ożenił się z Xiężniczką Elżbietą Córką czwartą Xiążęcia Brunszwickiégo. Sukcessya na cztery głowy spadała, na Xiążęcia Pruskiego, Xiążęcia Henryka, który wkrótce na krosty umarł, na Xiążęcia Henryka brata Królewskiego; i Xiążęcia Ferdynanda niemaiącego wtedy ieszcze potomstwa Męzkiey płci.

Ale wróćmy się do Polski (r. 1767.) Despotyzm z jakim postępował Dwór Petersburski z Rzeczą-

pospolitą, roziątrzył Polaków i część Europy przeciwko Moskwie. Wideń niemogł ukryć się z swą zawiścią i nieukontentowaniem. Francya zachowuiąca ducha resztę wspaniałości od czasów Ludwika XIV. niemogła tego strawić, że odmiana znaczna iaka w Europie bez wpływania iey dzieie się. Xiąże Choiseul władnący po Królewsku, lubo niebył Królem człowiek náyniespokoynieyszy i naynieciérpliwszy, ile było Francuzów: potrzał na Elekcyą Króla Polskiégo bez wpływania Monarchy do niey swego za hańbę Dworu swoiego, aby się więc zemścił wyobrażennego afrontu, wplątałby był Francyą w woynę nową, gdyby go niezatrzymały skarbu niedostatek, i oziębłość w okolicznościach podobnych Ludwika XV, Niemożność więc tę nadgradzał ugryzkami Moskali we wszystkich okazyach: aby więc Carowey tytułu Maiestatu niedał, udał się do Akademii Francuzkiey, która decydowała, ze imie takowe nieiest Francuzkie,

ſkie, zemſta zaiſte podła i niegodna serc wielkich, o czem zamilczałbym, gdyby to nie okazywało charakteru ludzi.

R. 1765. Ceſarz Franciſzek I. w Jnspruku umarł. Syn iego Jozef koronowany iuż na Króla Rzymſkiego naſtąpił bez przeſzkody. Młody ten Cesarz zwiedził Czechy, Saxoniią dla przypatrzeniá ſię mieyſcom, na których bywały potyczki oſtatniey woyny. Gdy przeieżdzał przez Torgau, Król mu proponował, żeby ſię z sobą mogli widzieć, lecz Cesarzowá Matka Jego i Xiążę Kaunitz przeſzkodzili. Cesarz markotny, dał znać Królowi Pruſkiemu, że znaydzie ſposób nadgrodzenia grubiiańſtwa, którego dopuszczenia ſię byli mu przyczyną Jego Ochmiſtrzowie.

W tem, nieukontentowaniá Polaków ſtały ſię powſzechnemi. Cały Naród wołał, że Religiią Katolicką Moſkale zniſzczyć usiłuią, i że każdy

Monarcha urodzony w Kościele Apoſtolſkim Rzymſkim obowiązany na sumieniu przybywać z pomocą. Wołania te powtarzané uczyniły wraz Dworowi Wideńſkiemu. Cesarzowa w kraiach Auſtryackich przygotowania czynić woienne nakazała, nie takie iakie bydź powinny do boiu, ale iakie zwykły bywać w ſposobie zamysłu wielkiego iakiego. Ogłos takowégo uzbroiania ſię zatrwożył nieco Dwór Petersburgſki, a nieſpokoyność Carowy, dała przyczynę do umowy taiemney między nią i Królem Pruſkim; która ſpieſznie uczynioná, 23. Kwietnia. Treść iey ta. Carowa wprowadzi woyſka ſwé do Polſki dla poparcia Dyſsydentów, aby zaś niedadź poznaki Dworowi Wideńſkiemu, Król zamysły utrzymywać miał Moſkwy, popiéraiąc tęgiemi deklaracyami i zdolnemi zatrwożyć malkontentów; umówiono ſię i nato, że gdyby Dwór Wideńſki wprowadził swe Woyſko do Polſki przeciw Moſkwie, w tedy Król otwarcie poydzie prze-

ciwko

ciwko Austryakom czyniąc dywersyą w Kraiach ich, a ponieważ tę woynę Król przedsięwezmie dla interéssu Moskwy, więc Carowa nadeszle mu swe pułki, i nadgrodzi po zawartym pokoiu wydatki. Związki coraz bardziey umacniaiące się między Królem i Moskwą, wraz uczyniły Dworowi Wiedeńskiemu niemały, á gdy hazard náktory się bybył podáł większy bydź mogł, nad zysk, więc spokoynym tylko został spektatorem przypádków.

Za podżeganiém Moskwy Dyssydenci uczynili Związek przy wsparciu Woysk Carowy wkraczaiących do Polski. O tenże czas Poseł Pruski mieszkaiący w Warszawie ogłosił, że Król utrzymanié Dyssydentów poczytuie za klauzułę traktatu Oliwskiégo, i podług aliansu z Moskwą, prosi Rzeczypospolitey, aby miała wzgląd na krzywdy Dyssydentów. Król Polski dał audyencyą deputowanym od Dyssydentów, po czem nastą-

nastąpiło 15. Pazdz. *Senatus Consilium* á po nim zwołano Seym extraodynaryyny. Seym ten zgromadził się pod konwoiem Woyska Moskiewskiego, otaczaiącego Warszawę. Xiąże Repnin Poseł Katarzyny użył gwałtownych sposobów do podbicia Seymuiących, kazał wziąć w niewolą Xięcia Biskupa Krakowskiego Sołtyka, Biskupa Kiiowskiego Załuskiego, Hetmana Polnego Koronnego i Syna jego Posłem będącego Rzewuskich, nieprzyiaciół oczywistych Dyssydentów, których zaprowadzono za Moskwę Stolicę, w Syberyą; Stany więc Polskié przymuszone były zalimitować Seym do 1. Lutego, roku 1767. i wyznaczono komissarzy z mocą zakończenia interessów Imieniem Rzeczypospolitey, R. 1768. Ministrowie Moskiewski Pruski i Dworów protestanckich i Marszałkowie Dyssydentow na Sessyachzasiadali wspomnianey Kommissyi, podpisany więc akt, ktorego mocą dyssydenci przywrócone mieli wszystkie swe prawa. W krótce przystą-

piono

piono do układania praw Kardynalnych Kroleſtwa, pierwſze urzędy okryślone zwłaszcza Hetmańſkié; Seym musiał utwierdzić nowé prawa, po czem Seym zakończony.

Tylo czynnosci Mocarſtwa obcego, roziątrzyły umysły Republikantckie, dzikość Xięcia Repnina niezdołała one ułagodzić. Będący na pierwszych urzędach maiąc serce zranione umnieyſzeniem swey władzy, niemogli strawić odmiany uszczerbek przynoszącey i upodlaiącey ich. Biſkupi i Panowie ziednoczywſsy ſię, rozgłaszali że Moſkwa z Krolem Polſkim chciała wyniszczyć Religiią Katolicką Apoſtolſką Rzymſką, że iuż wſzyscy zginą, ieżeli ſię do oręża niewezmą; że ktorykolwiek ieſt Katolikiem gorliwym ma ſię łączyć. Poſpolſtwo w tych Woiewodztwach uciemiężoné w ktorych ſtały Moſkiewſkie woyſka, użalało ſię, opowiadaiąc swoie przykrości. Już ſię ogień zaymować zaczął, który był w popiele, á Dworow

row potęga mogłabybyła ugasić, gdyby Francya chcąca na Połnocy zamieszać niepodmuchała, i takpożar wojenny opanował. Xiąże Choiseul nápuszony ambicyą, chciał swe Ministrostwo wsławić, a uprzedzony mniemanym testamentem Kardynała Ryszelego, zawsze na myśli swey miał obietnicę Ludwikowi XIII od Kardynała uczynioną, że Monarchiią Jego cała Europa szanować będzie, i chciał tego za czasów Ludwika XV. dokazać. Atoli czas i układ interessow cale był rożny. Naprzod Francya za życia Kardynała niebyła długami obciążoná: Powtore od siedmnastego wieku w Europie interessa odmieniły się wcale, Moskwa ktorá teraz wielką gra rolę, była nieznaná, Prussy i Brandeburgiiá słaba, Szwecya iaśniała, teraz zacmioná, oprócz tego, iakoweż proiekta może czynic Minister, gdy do uskutecznienia onych niemá sposobu, i gdy lękanie się zbankretowania powszechnego przymusza go na intrygach samych przestawác?

Prze-

Przeszkody te, niemogąc ich oddalić scieśniały Choisela, i niezdołaiąc swych zamysłów politycznych wywinąć, do zamieszek udał się mimo zazdrości, która Francyą dolegała, że niemiała wpławu do Elekcyi Króla Polskiego; Niemożono w Wersalu darować Carowy tego, że odstąpiła ów wielki Alians, i uczyniła osobny z Królem Pruskim. Xiążę Choiseul aby się zemścił, podżegnął przeciw Carowey Polaków i Turków, usiłował ieszcze i Szwecyą aby dywersyą uczyniła w Finlandyi, Estonii, a tak spodziewał się różnemi drogami woynę przeciw Moskwie zapalić, z którey trudnoby iey było wyyśdź z pożytkiem. Dlatego to, Posłańcy Francuzcy wszędzie się rozbiegli, iedni namawiali Polaków do bronienia swéy wolności, drudzy w Konstantynopolu Portę podżegali, żeby niepatrzyła oboiętnie, na despotyzm obcey Potencyi w Polszcze; inni udali się do Sztokolmu kabałować pod czas Seymu, a tak odmienic formę rządu, Króla

wielo-

wielowładnym uczynić, któryby wspieraiąc Turków i Polaków, na Moskwę uderzył, Choiseul nieprzestaiąc natem, i Króla Pruskiégo chciał odciągnąć, aby tak Moskwę zniszczyć, ale mu się nieudało, podobnież i w Szwecyi, ponieważ partya tam Moskiewska przemogła Francuską. Inaczéy zaś w Polszcze i Turczech stało się. W miesiącu Marcu w Barze uczynioná konfederacya przeciw Moskwie, Krasiński obrany Marszałkiem, po tey konfederacyi nastąpiły inne, Konfederaci naprzód aktem swym za nieważne osądzili wszystkié nowé prawá, á nadzieią przyszłégo powodzenia upoieni, ułożyli Króla z tronu zsadzić, czekaiąc tylko okoliczności. Dowiedziawszy się o tem Król Polski, zatrwożony zwołał *Senatûs Consilium*, na którém uradzono udadź się po pomoc do Moskwy, aby którego posadziła natronie, tego i utrzymała, i to było hasłem nieprzyiacielstwa. Moskalów chociaż tylko było 10000 w Polszcze, wszędzie pokonywali

Konfe-

Konfederatów, iednak niemogli wystarczyć, bo coraz więcey przybywało związkowych. W jednym spotkaniu się Moskali z Konfederatami zapędzili pierwsi drugich za granicę Turecką, i miasteczko do Turków należące spalili. To zgwałcenié granic było pozorem wydaniá woyny od Turkow Moskwie (w Pazdzierniku)

Natychmiast więc wzięty Obreszków Poseł Carowy do Siedmiu Wież. Turcy nieumieią ani pokoiu ani woyny czynić, nie-potrzebnie pospieszyli się z deklaracyą, była tá raczey przestrogą dla Moskalów do przygotowania się podczas Zimy aby dadź odpór Ottomanom w następuiącą wiosnę. Gdyby wspomnioná deklaracya odwleczoną byłaś do roku następuiącego (1769) piorunby uderzył razem z grzmotem, á Moskale byliby nad swe niespodziewanié obskoczeni; ponieważ potrzebowali sześciu naymniey miesięcy do przygotowania się, i zgromadzenia woyska, opatrzenia go, aby mężnie stawili się nieprzyiaciołóm.

Zamie-

Zamieszki te zadały Dworowi Berlińſkiemu niemało trudności. Król ledwie co odetchnął po woynie dłu: giey i niszczącey; Kraie iego mogłyby, przyyśdź do siebie podczas pokoiu trwałego, ale trzeba było czasu na zagoienie ran dawnych, woyſko dopiéro było zrekrutowané, zaczęto go cwiczyć, niedoszło ieszcze do doyrzałości swey, aby mu zaufać. Z drugiéy ſtrony, woyna ogłoszoná między Portą i Moſkwą obowiązywała Króla umowę z Carową wykonać, trzeba było według aliansu wyliczać rocznie 480000 talerów.

Kiedy negocyowano w Berlinie, Moſkale i Turcy iuż ſię bili. Woyſko Moſkiewſkie pod komendą Xiążecia Galliczyna zwyciężyło Turków pod Chocimem, á wzięcie miaſtá tego było zagarnieniem Multan. Jenerałowie Katarzyny nieumieli ani sztuki obozowania, taktyki Sułtana, ieszcze mniey mieli znaiomości; aby można należyty wyobraz uczynić, wyſtawić sobie

kula-

kulawych potykaiących się ze ślepemi, a gdy piérwsi zwyciężyli drugich, zupełną nad niemi górę otrzymali. Powodzenie nagłe Moskalów, uczyniło wraz aliantom Rossyi, i innym Mocarstwom Europy. Prussy obawiały się aby ich Aliantka bardzo zmocniwszy się nierozrządzała tak w nich, iak w Polszcze. Perspektywa tá była równie niebespieczná rownie straszná. Dwór Wiedeński przenikaiący niebył bez boiaźni dla podobnychże przyczyn. Niebespieczenstwo to wybiło z pamięci na czas przeszłe zatargi. Chociaż zyski nadspodziewané Moskiewskie czyniły podeyrzenié Dworom Europy całey, atoli i Sąsiedzkie mocne siły go pomnażały. Niebespieczeństwo zbliżało się tak do Dworu Wideńskiego, iako do Berlińskiego. Cesarz rozgniewany, iakom wspomniał wyżey, iż niedozwolono widzieć się mu w R. 1766 z Krolem, proponował Krolowi, żeby się mógł widzieć z nim w Szląsku. Xiążę Kaunitz iuż się nieprzeciwił, i Cesarzowa pozwoliła, widzieli się więc oba Monarchowie (25 Sierpnia) w Neissie. Ce-

Cesarz chcąc bydź pod ukrytem Imieniem, nazwał ſię Graffem Falkensztein, i niepodobna było więcey muuczynić honoru iako dogadzaiąc woli Jego. Młody ten Monarcha okazywał otwartość, która zdawała ſię mu bydź naturalną, charakter Jego miły okazuiący wesołość z żywością; lecz przy chciwosci umienia wszyſtkiego, zbywa mu na cierpliwości nauczenia ſię; iednak to wszyſtko niezatamowało związkow przyiaźni, i szacunku, ktoré obie ſtrony zawarły. Król rzekł do Cesarza, że dzień dzisieyszy, poczytuie w swem Życiu za naypięknieyszy, ponieważ będzie epoką dwóch Dworow złączenia z sobą od dawna nieprzyiaźnych, a interes zobopolny ściśley raczey złączyc powinien, niżeli roztrychać. Cesarz odpowiedział, że nie ieſt już Szląſk Auſtryakow. Poczém dał Cesarz poznać, że poki żyć będzie Matka, niemoże tego wykonać czego pragnie, atoli i tego niezataił, iż podług pozycyi teraźnieyszey w Europie, ani on, ani Matka Jego, niedo-

niedozwolą, żeby posiadali Mołdawię, Multany i Wołoszczyznę. Mowił o srzodkach utrzymywania należytey neutralności w Niemczech, gdyby zaięła się woyna między Anglią i Francyą. Do ktorey było podobieństwo, ponieważ okręt Francuski przy *Terre neuve* od Anglikow zabrany, dał przyczynę żwawych sprzeczek między temi dwoma Dworami. Krol na okazanie, że pragnął utrzymywać porozumiałość między Prussami i Austryą, przyiął propozycyą Cesarza, á tak na pismie ci dwa Monarchowie, obowiązali się wzaiemnie utrzymywać neutralność, ktory akt tak miał bydź nienaruszony, iakie bywaią traktaty z podpisami uroczystemi. Cesarz imieniem swem i Cesarzowey, á Krol pod honorem, przyrzekli, że ieźliby wybuchneła woyna między Francyą i Angliią, utrzywywać będą wiernie pokoy szczęśliwie uczyniony między Prusami i Austryą, á ieżeliby inne iakie zamieszania wszczeły się, ktorych niemożna przewidzieć przyczyn, zachowaią neutralność

tralność nayściśléyszą względem swych possessyy. Umowa ta naytaiemniey zachowana podpisana w Neisie (28. Sierpnia) z ukontentowaniem zobopolnym obydwóch Monarchów.

Przyznać należy według polityki, że byłby wielki błąd ślepo ufać Austryakom; atoli w okolicznościach ninieyszych, w których przewaga Moskiewska uwagi była godná, i gdy niemożna było przewidzieć, iaki záłoży kres swych zdobyczy, náyprzyzwoitsza rzecz była zbliżyć się do Dworu Wideńskiego. Pruski Król czuł ieszcze iak mu Moskwa podczas woyny ostatniey dokuczyła, niebyło więc interessem Króla przykładać się do wzrostu potęgi tak straszney i niebespieczney. Dwie miał przed sobą drogi, albo ią zatrzymać w biegu zdobycz obszernych, albo zręczności używszy pożytkować. Niezaniedbał więc nic Krol. Posłał był do Petersburga proiekt polityczny, który przypisywano Grassowi Lynar, znanemu za woyny prze-

szłey

szłcy z negocyacyi konwencyi Closter Seven między Hannowerczykami pod kommendą Xiążęcia Kumberland obozuiącemi w Stade, i Francuzami pod kommendą Xięcia Ryszelego. Lecz wielkie sukceſſa Moſkali w Multanach i Wołoszczyznie i zwycięſtwa Flotty na Archipelagu tak Dwór ten pomyslnoscią upoiły, iż żadney uwagi nieuczynił nad wzwyż rzeczonym memoryałem Graffa Lynar. Kiedy ſię to nieudało trzeba było do innych ſkoczyć ſposobów, nie zgadzało ſię z jnteresſem Pruſſ aby potęga Turecka była zniszczoná, ponieważ w przypadku, mogłaby bydź uzyteczną do uczynienia diwersyi bądź w Węgrzech bądź Moſkwie, względnie do potęgi z ktorą przyszłoby kiedy do woyny. Krol osądził, że wdawſzy Dwór Wideńſki za posrzedniczy i ſiebie, między Stronami woiuiącemi, możnaby pokoy przywrócić według warunków ſtosownych do oboyga interesſu. Żaczęto tedy (1776) tak w Petersburgu iako i w Stambule od reprezentowania, że

C obie

obie ſtrony powinny żądać końca woy-
ny, zwłaszcza iż obawiać ſię trzeba
oneyże rozszerzenia powszechnego,
chce więc Król podadź proiekta u
miarkowané ſtosowné oboiey ſtronie
do ugodzenia przyiacielſkiego. Graff
Panin wychwaliwszy umiarkowanié,
bezinteres Carowy swoiey, odpisał,
że Monarchini gotowá słyszeć propo-
życye ugadzaiącé: ale zaiſte płaszczem
łagodnosci przykryte były pretensye
nayżwawsze. Przed Słuchaniem pro-
pozycyi od Turków, chciała, żeby
Obreszkow był z siedmiu wież wypu-
szczony, po czém chętnie zezwoli
aby Krol u Porty negocyował wpa-
iaiąc w nią sentymenta Spokoynę, á
gdy tego dokaże, więc za posrzednic-
twem Króla Jegomości Pruſkiego do
ſpokoyności publiczney uda ſię, z dru-
giéy ſtrony Turcy zaczeli pragnąć za-
kończenia woyny, którey sukceſs nie-
korrespondował nadziei. Król, ktory
odradzał mocno Porcie woyny wyda-
nié, pozyſkał sobie iey ufność. Tur-
cy tedy

cy tedy przyięli posrzednictwo Pruskié, ale nieco zbraniali się Wideńskiemu, atoli użyte sposoby ułatwiły, zwłaszcza przekładaiąc, iż tak wielkié Mocarstwo iakiem iest Austrya, może silnie poprzeć negocyowanie. Moskale nad ktorych umysłem przekładania spokoyne nic niezdołały, kontynuowali woynę w nadziei większych ieszcze zysków otrzymania nad woyskiem Tureckim. Flota. ich (: 10 Lipca:) tak pokonała Turecką, że iedne okręty były spalone, drugie zatopione. Niepomyslność nagła przymusiła Portę swe zamysły przedzielić, niewiedziała czy ma siły swe skupić do bronienia przeyścia Sesto i Abydo, czyli Multan bronić. Ta niepewność złączoná z boiaźnią, sprzyiała Feldmarszałkowi Romanzów, i pomogło do zwycięstwa przy Kialnad Woyskiem Wezyra Wielkiego, á tak do zdobyczy Multan przyłączoná Wołoszczyzna. O tenże sam czas Graf Panin (brat Ministra) obległszy Bender, dobył go mimo żwawego

bronieniá się oblężeńców. Powodzeá-
niá nagłé i często pomnażané podnie-
sły Dwór Petersburgski i uczyniły go
wyniosłym. Atoli kiedy myślono w
Petersburgu potęgę Ottomańską zni-
szczyć; o tenże czas w Wiedniu zaz-
drość pomnażała się w miarę powo-
dzeń Moskiewskich: Austryacy porów-
nywaiąc ostatniey woyny swey z Tur-
kami nieszczęśliwość z sukcessem Mo-
skiewskiéy, niemogli utaić własney mi-
łosci upodlenia; nadto obawiali się, aby
tak wielkie Mocarstwo niebyło Są
siadem gdyby zatrzymało się przy
Multanach i Wołoszczyznie, żeby
więc temu zabiedz, czyli przeszkodzić
otwarcie Moskwie, Austryacy zmocnia-
li woyska swe w Węgrzech, zakładali
magazyny i gotowanie czynili użyć
woyska przy nadarzaiącey się okoliczno
ści, z czem się nietaili odzywaiąc się
iż jeżeliby woyna niebyła w krótce
zakończona, Cesarzowa Królowa obo-
wiązaná będzie wmieszać się w nią.

Drugié widzenié się Króla z Ce-
sarzem

sarzem było przy Neuſtadzie w Morawie (3. Września) Zadnego niebyło Auſtryaka, któryby nie nacierał żwawemi słowy na Moſkalow. Cesarz Krolowi zdawał ſię bydź tymże co i przeszłego widzenia ſię w Neiſsie. Xiąże Kaunitz znayduiący ſię w Neuſtadzie długą miał rozmowę z Królem Pruſkim, w ktorey Syſtema Dworu swego opisuiąc emfatycznie, przekładał iako dzieła naywybornieyszey polityki, którégo był autorem, rozwodził potrzebę zapobiedz żamysłom wyniosłym Moſkwy, dodał, że nigdy niedozwoli Cesarzowa Królowa przeyścia Moſkalom za Dunay, ani, żeby Carowa była iey Sąsiadką. Przydał iż złączenié ſię Króla z Auſtryą ieſt iedyną tamą przeciw wylewowi, który grozi całey Europie, Co gdy ſkończył mówić, Król odpowiedział. żé usiłowałby zachować przyiaźń, z Cesarzową królową, którą sobie poważa, lecz żądał aby Xiąże Kaunitz wszedł w obowiązki, do których Alians z Mó-

ſkwą

ſkwą uczyniony przymuszał go, których nadweręzyć niemoże, i te są zawadą przeszkadzaiącą przychilić ſię do propozycyi od Xiążęcia podanych. Przydał Król, iz iego usilne żądanié ieſt, niedozwalać, żeby woyna między Moſkwą i Turkiem przemieniła ſię w powszechną; przeto obiecuie szczerze wdadź ſię w pogodzenie Dworów dwoch Cesarſkich, i iuż był czas myśleć przeszkodzeniu aby znieukontentowania wzaiemnego nie przyszło do kłótni otwartych. Ztém wszyſtkiém aby utrzymywać Dwór Wideńſki przychilnym, Król za rzecz potrzebną osądził ponowić to z Cesarzem co ſię ſtało w Neisie, obiecał oprócz tego zagodzić sprzeczki małe względem granic, żezwolił i na to Król czego żądał Cesarz, aby zamysłów Francyi sobie użyczanych, Dworowi Wideńſkiemu użyczał. Gdy ta rozmowa była tylko między Krolem i Xiążęciem Kaunitzem, za przyſtoyność poczytał Król uwiadomić co ſię mowiło i uczyniło,

niło, Cesarza, zdawało się, że ten Monarcha acz nieprzyzwyczaiony do tych dla siebie względów, mile postąpienie Króla przyiął.

Nazaiutrz po rozmowie wspomnianey przybiegł do Neusztadu goniec z Konstantynopola z listami od Kamakana datowanemi 12. Sierpnia, w których Imieniem Sułtana Dworów Wideńskiego i Berlińskiego wzywał pośrzednictwa do zaspokoienia kłotni między Portą i Moskwą, wyraźnie było w expedycyi że Turcy inaczey na pokòy niczezwolą, tylko za posrzednictwem rzeczonych dwòch Dworow.

Cesarz uznał, że winien Krolowi szczególnie za to wdanié się w Konstantynopolu, i oświadczył swą wdzięczność. Tegoż samego dnia Król miał rozmòwę z Xiążeciem Kaunitzem, winszował szczęsliwego zdarzenia, które może nie co spokoynosć przynieść, i zmnieyszyć zazdrosć powo-

dzeniom

dzeniom Moſkwy w umyśle Jego, dodał ieszcze Krol, że krok ten Porty czyni Dwór Wideńſki Sędzią propozycyy pokoiu między dwoma Mocarſtwami woiuiącemi. Miniſter Wideńſki przyiął komplement niby z indeferencyą, odzywaiąc ſię, że krok Porty chwali, ale wewnątrz bardzo rad był z posrzedniſtwa tego.

Pod czas pracowania o uspokoienié Północy,nowe rozróznieniá zerwaniem groziły na Południu Europy. Choiseul niespokoynego umysłu, lubił po wszyſtkich Dworach wichrzeć, i wszelkich poróżnien był wynalazcą. Usiłował koniecznie Anglików uniżyć, á niemogąc otwarcie żeby ſię nienaraził Ludwikowi XV. skrycie Hiszpanów podburzył, żeby wyspę Falkland, na któréy Angielczykowie zaczeli swe osady, opanowali; Okręty Flotty Angielſkiey Kupieckie zabrali, á otenże czas warsztaty w Portsmut ſpaliły ſię. Przypadki te ieden po drugim doięły

do ży-

do żywego Dworowi Londyńskiemu, Minister marynarstwa niedbały w swey powinnosci był przyczyną, że Angliia ledwie miała 20. okrętow woiennych. Ztem wszystkim iuż Angielczykowie zapalali się, i do woyny przyszłoby pewnie, gdyby Xiąże Choiseul był dłuzéy na czele Jnteressów, lecz nieprzyiaciele Jego, Ministrowstwa go pozbawili, Meaupoux wielkim będący Konclerzem podchlebował sobie, że zsadziwszy Choisela, wszyskie ogarnie urzędy od niego posiadané, á miawszy pieczęć, będzie pierwszym Ministrem iak byli Riszeli i Mazaryni, aby więc zmocnił swą partyą, przybrał sobie Xiążąt d Aquillona, i Riszelego. Ci swego Monarchę omamili daiąc mu poznać Panienkę pewną, ta cale przemogła na umysle Krola, á tak Ludwik XV. Starzec we wszystkim iey się spowodował. Choiseul niechcąc się upodlać przed taką osobą, niemiał na nią względu, który na urzędzie bądący zwykli czynić Kochankom Monarchów. Kochanka nieukonten-

ukontentowania swego udzieliła Królowi. Partyzanci z tego Korzyſtali, rozjątrzyli serce Krola markotnego na Choisela opisuiąc tego Miniſtra iako trwoniciela niſzczącego Skarb Kraiu na niepotrzebne wydatki, i że aby ſię Koniecznie potrzebnym uczynił, zamatwał interesſa Francyi z Angliią, á poróżnienie to groziło woyną kosztowną i ruynuiącą, iakową była poprzedzaiąca, ten oſtatni argument mocny wraz uczynił Królowi. Ludwik XV. dysgracyował Miniſtra, á z nim wszyſtkie obszerné proiekta upadły. Król Francuzki sam negocyował z Angliią i Hiszpaniią, aby porożnienia uſpokoił. Wyſpa Falkland przywròconá Anglikóm; lecz Król Hiszpańſki maiąc serce zaiątrzone, że Francya intereſsow iego niepopierała, zoſtawił to czasowi. Żaden Dwor nieżałował upadku Choisela oprócz Wideńſkiego (1771) ktory całą nadzieię swą w tym Miniſtrze pokładał, znaiąc go do siebie przywiązanym mocno: d' Aquillonowi Król departament codzoziemſkich

ſkich intereſsów powierzył, który do Domu Ceſarſkiego niebył przychilny. Kanclerz omylony zoſtał w swych proiektach i nadziei. Odmianę więc intereſsow w Francyi datować trzeba od upadku Choisela, tak to łańcuch przypadków bywa złączony, tak to trudno przeniknąć ſkutkow ważnych, ktorych częſtokroć bywaią przyczyną bagatele.

Ztém wszyſtkiem co ſię działo w tey części Europy nietak nas obchodzi, iako to co ſię na Wschodzie i Polnocy czyniło. Propozycye od Porty przysłane Dworom Berlińſkiemu i Wideńſkiemu posłane były do Petersburga. Krol napomknął Moſkwie, że ieżeliby pesrzednictwo Auſtryi i Pruſs odrzuciła, obawiać ſię ma, aby Sułtan nieudał ſię po pomoc do Francyi. Ta uwaga mogła nakłonić Petersburgſki Dwor do nieodrzucenia posrzdnictwa Auſtryackiego, bo chociaż miał wſtręt do Dworu Wideńſkiego, większy iednak do

nak do Wersalſkiego. Odpowiedziano z Petersburga, że niemoże przyiąć pośrzednictwa dwoch Mocarſtw rzeczonych pod pretextem, iż nieprzyięte ieſt Anglii. Atoli grzecznym i dobrym poſtępowaniem obydwoch Dworow wdawaiących ſię Moſkwa boiąc ſię unużenia w ſtawianiu ſię innych Potencyi i odmiany propozycyi do pokoiu, zaczęła przez Feldmarszałka Romanzowa negocyować z Wielkim Wezyrem, á gdy to iey ſię nieudało, zezwoliła na intereſsowanie ſię Dworow Wideńſkiego i Berlińſkiego.

O te cząsy Xiąże Henryk brat Krola poiechał był do Sztokolmu náwiedzieć Królową Szwedzką Sioſtrę swą. Carowa znaiąc tego Xiążęcia w Berlinie będąc ieszcze młodą, prosiła o zezwolenie żeby i do Petersburga przyiechał, niebyło żadney przyczyny do nie dozwolenia. Xiąże więc przybył do Petersburga (9. Grudnia 1770) Z roſtropności swey podobał

ſię Ca-

ſię Carowey, radził aby Krolowi Pruſkiemu bratu Xiążecia zwierzyła ſię swych zamysłow. Przy liście od Carowey do Krola przyłączony był memoryał długi zawieraiący warunki pokoiu, ktore miały służyć za grunt negocyacyi. Po przedmowie ſkazuiącey wielkie umiarkowanié, Carowa domagała ſię od Turkow uſtąpienia oboiey Kabardyi, Azoſu z Powiatem, independencyi Chana Krymſkego, sekweſtru na lat dwadzieścia pięć Multan i Wołoszczyzny w nadgrodę wydatkow woiennych, wolnéy żeglugi na Morzu czarnem, wyſpy na Archipelagu na ktorey by był ſkład towarow oboiego narodu, amneſtyi powszechnéy dla Grekow, ktorzy do ſtrony Moſkiewſkiey byli przyłączyli ſię, á przed tem wszyſtkim uwolnienie Obreszkòwa Posła z Siedmiu wież. Warunki tak ogromné roziątrzyłyby Wideńſki Dwor, á podobnoby do náygwałtowniéyszego przyprowadziły go przedſięwzięcia gdyby mu były Kommunikowane. Przeto Krol o nich wzmianki nawet

nieu-

nieuczynił, woląc użyć ſposobu przyiemnieyszego, beſpiecznieyszego bez narażenia ſię nikomu. Przekładał po przyiacielſku Carowey, á przewidzaiąc trudnosc Sułtana w zezwoleniu na independencyą Tatarow, wyłożył przeszkody nieprzebyte Dworu Wiedeńſkiego, ktory czynić będzie, aby Moſkwa niebyła Sąsiadką Jego dzierżąc Multany i Wołoszczyznę dla siebie, co zas do wyſpy na Archipelagu, że tém ſprawi dla siebie zazdrosć i nienawiść u Mocarſtw żegluiących, radził więc aby Imperatorowa przeſtała na oboiey Kábárdyi, ná Azofie z iego Powiátem, i żegludze na morzu czarném, dodał, że to przekłada Carowey niezazdroszcząc rozszerzenia Kraiow Jey, ale szczegolnie dla tego, aby inné Potencye wmieszawszy ſię do tey woyny, nieuczyniły iey powszchnéy. Do tego iuż Turcy na dwa punkta zezwolili, to ieſt, na amniſtyą dla Grekow, i na wypuszczenié Obreszkowa. Przekładaniá takowé acz nayumiarkowańsze, zdały się nieco przykrémi Carowey.

wey, dała poznać, że niespodziewała się przeciwnosci od náylepszego z swoich Aliantow, á gdy nieodstępowała od swych propozycyi z bardzo małą odmianą, Król musiał uwiadomić Dwór o nich Widéński, atoli używaiąc wszelkiego ile mogł ułagodzenia, i żeby nieroziątrzył Xiążęcia Kaunitza, wyraził, że to nieiest Dwòru Petesrburgskiego ostatnie słowo, bo ten gotow spusić z punktow, ktoréby nay-większą trudność znalazły (.1771)

Ostrożność tá od Króla użyta tém była potrzebnieyszá, że Dwor Cesarski iuż się nieukrywał z swémi zamysłami, á obroty w Węgrzech woysk okazywały w krotce maiące nastąpić zerwanié pokoiu z Moskwą. Dwor Wiedeński ułożył niedopuszczać, aby teatrum woyny było nad Dunaiem, spodziewał się i tego, że za posrzednictwem Woyska swego przymusi Moskwę do powrocenia Turkòm Multan i Wołoszczyzny, i odstąpienia inde-

penden

pendencyi Tatarów, Ktòrey domagała ſię. Wtém tedy zamierzeniu woyſka swé z Włoch, Flandryi Auſtryi, do Węgier sciągał. Poseł Cesarſki w Berlinie wyraźnie o tem upewnił Kròla, domagał ſię nawet tego od Krola, że ieżeliby Moſkali attakowano kędy indziey nie w Polszcze, aby neutralność zachował, lecz Król mu odmowił. Xiąże Kaunitz podchlebiał sobie, że podług tego planu, rozszerzy Kraie Auſtryackie, tuszył, że Porta nadgrodzi przyłożenie ſię uſtępuiąc Cesarzowey Prowincye przez traktat Belgradzki utracone. O tenże czas o ktory pełny był Wideń proiektow, á Wegry żołnierzy, częsć woyſka Auſtryackiego weszła do Polſki, opanowała Staroſtwo Spizkie, do ktorego Dwór Wideńſki miec miał swe pretensye. Poſtępek tak śmiały zadziwił Dwor Petersburgſki, i to to było co utorowało drogę traktatu zaboru Polſki przez trzy Mocarſtwa. Náygłówniéyszá przyczyna była uniknąć woyny po-

ny powszechney, która się już wykluwała; oprócz tego, trzeba było utrzymywać rownąwagę między tak blisko sąsiedzkiemi Mocarstwy. A ponieważ Dwór Wideński oczywiście dał znać, że chce z zamięszek tiniey- szych użytkować dla rozszerzenia swoich granic, Król niemogł się dyspensować aby nienaśladował iego przykładu. Carowa rozgniewana ze i obce woyska nie tylko iey, prawa nadawać Polszcze śmieią, rzekła do Xiążęcia Henryka, ieżeli Dwór Wideński chce zabrać Polskie Kraie podobnież i Sąsiedzkie Dwory Polski, mogą uczynić. Taká otworzystość mowy Carowey wcale była do czasu, ponieważ rozważywszy wszystko, ta była iedyná droga uniknąć nowych zamieszek i ukontentować wszystkich. Moskwa mogła sobie nagrodzić koszta wydané na woynę z Turkiem, á zamiast Multan i Wołoszczyzny, przy których utrzymać się niepodobna iey było, chybaby tylo otrzymawszy zwycięstw nad Austrya-

 kami,

kami, ile' otrzymała nad Muzulmanami, tyle kraiu od Polſki zabrać, ile iey ſię podoba, bez żadnego niebeſpieczeńſtwa swego; mogła była naznaczyć Cesarzowey Krolowie graniczące iakié Prowincye z Węgrami, Krolowi zaś kawałek Pruſs Polſkich przedzielaiących Iego Kraie, a takową srzodwagą polityczną, rowność między trzema Potencyami prawie byłyby iednakowa. Aby więc Krol upewniony był zupełnie o intencyi Carowey, zlecił Posłowi swemu w Petersburgu Graffowi Solms, aby ſię dowiedział czy te słowa Carowa prawdziwie, czyli w humorze i impecie wyrzekła. Graff Panin, ktory na początku zamieszek w Polszcze wydał był deklaracyą że Carowa nie dozwoli podziału Polſki, wſtręt miał do zaboru Kraiów Rzeczypoſpolitey, obiecał przecie nieprzeszkadzać, ieżeli ta ſprawa byłaby roztrząsana na Radzie, atoli Jmperatorowa życzyła sobie gdyby mogła, bez niebeſpieczeńſtwa

ſtwa rozszerzyć swego granice Carſtwa. Faworyci i niektorzy Miniſtrowie poznawszy to, przyłączyli się do iey żądania, i tak zabor Polſki większością głosów na Radzie w Petersburgu udecydowany. Doniesiono tę decyzyą Krolowi Pruſkiemu, iako ſposób nagrodzenia mu pieniężnéy pomocy danéy Moſkwie.

Graff Panin donosząc Graffowi Solms iak ſię ſtały rzeczy dopiero wſpomnione, wymagał naprzód, aby Król wyczerpnął ode Dworu Wideńſkiego, iakie by było zdanie jego o zaborze Polſki. Król przy Dworze swym Posłowi Auſtryackiemu Baronowi de Switen oznaymił upewniaiąc, że Moſkwa nieokazuie żadnego nieukontentowania, iż Auſtrya zaiechała Staroſtwo Spiſkie, Król zaś na okazanie przyiaźni ku Cesarzowey i Cesarzowi, radziłby, żeby daley weszła w Polſkę według swego upodóbania, co tem beſpieczniey uczynić może.

że za iey przykładem poydą Sąsiaduiące z Polską potencye. Otwartość ta szczera Króla niebyła przyięta, iak sobie podchlebiał. Xiąże Kaunitz bardzo był zabawny proiektem, który wykonać przedsiębrał; znaydował więcey pożytku w aliansie z Turkami, niżeli spodziewał się z Moskwą, odpowiedział więc bardzo ozięble, że gdy Dwór Jego woysku kazał wkroczyć w Spiskié Starostwo graniczące z Węgrami, to niedlatego aby go opanował na zawsze, lecz szczegolnie, żeby otrzymał sprawiedliwość względem niektórych summ, do iakich ma pretensye Dom Austryacki, niemoże poiąć tego żeby ten Krok mógł urodzić podział, którégo wykonanié miałoby nieprzebyte przeszkody, zwłaszcza, iż niepódobna równość doskonałą w podziale zachować; na ostatek, takowy proiekt krytycznieyszą sytuacyą Europy, niż iest uczyniłby, odradza więc Królowi Pruskiému aby niewdawał się w takie zamierzenia:

dodał

dodał i to, że Dwór Jego gotów wyprowadzic z Kraiów Rzeczypospolitey woysko, ieżeli uczynią toż inne Potencye. Ostatnie słowa były przyganą taiemną Moskwie, maiącey swe Woyska w Polszcze, i Królowi który wyciągnął kordon rozstawiaiąc swe Woyska od Crossen aż za Wisłę, áby zasłonił swe Kraie od zarazy w Polszcze grassuiącey.

W Interessie takowego gatunku, nie trzeba dadź się, aby stracić serce dla bagateli. Można przewidzieć było, iż Dwór Wideński odmieni swoié zdanié skoro Moskwa i Prussy zgodzą się, ponieważ Austryacy raczey chwycą się podziału niżeli ażardować się przeciwko tak mocnym dwóm Potencyom, dodawszy, że Francyą tylko maiąc swą aliantką Austrya, niemogła ufać iey pomocy. Pożytkuiąc więc z przychilnych stosunków, Król przedsięwziął podziału dopinać, względem Dwóru Wideńskiego

ſkiego zachował milczenié, daiąć mu czas namyślenia się. O tenże czas zlecił Graffowi Solms, aby upewnił Dwór Petersburgſki, że iuż zaczęto w Wiedniu interes podziału, i że chociaż Xiąże Kaunitz dotąd uchyla ſię, można atoli tuszyć sobie, że przychyli ſię ſkoro dwa Dwory umowią ſię w wzaiemnych swych intereſsach, użyto pobudek mocnych do przyſpieszenia tego intereſsu, nietrzeba albowiem było momentu opuszczać. Podobnoby zwłoka i opieszałość wrodzoná Moſkwie dłużéy trwała, Gdyby Dwor Wideńſki mimo swey woli nieusłużył Królowi, Codziennie Dwór ten przez swoie posrzedniċtwo, nowe trudności zadawał do uczynienia pokoiu, częſto przegryzał Moſkwę za niezmierné iey pretensyé, i tonem deſpotycznym wyłuszczał artykuły i odrzucał, we wszyſtkim Turkom ſprzyiaiąc. Ale marsze woyſka w Węgrzech dokonały podeyrzenié Moſkwy o Auſtryakach. Wtemże czasie wieść rozeszła ſię, że Ceſarscy nego-

cyuią

cyuia w Konſtantynopolu względem traktatu pomocowego, ta wiadomosc zątrwoayła Radę Petersburgſką, á Król, który uwiadomiał Moſkwę o intrygach Auſtryackich, obudził Dwór Petersburgſki z letargu. Carowa uczuła potrzebę wſparcia od Króla, osądziła u siebie, że aby tego Monarchę utwierdzić, trzeba upewnić o zyſkach dla niegoż. Dlatego to Graf Panin dóniosł Graffowi Solms, że czeka na proiekt podziału, aby w tey materyi odprawił z nim konferencyą.

Proiekt ten (24 Czerwca), ſpieszno posłany do Petersburga, i mappa przy nim, aby na niey Moſkwa oznaczyła, takie iakie iey ſię podobaią kraie. Król dla siebie Pomeraniią, powiaty Wielkiey Polſki po Notecz, Biſkupſtwo Warmińſkie, Woiewodztwa Malborſkie i Chłeminſkie, mieć życzył, zoſtawuiąc Auſtryakow woli do tegoż traktatu przyſtą-

pienie

pienié. Wszelkie układy w Berlinie i Petersburgu nieprzeszkadzały Xiążęciu Kaunitzowi, żeby szedł swą drogą, tamował tysiącznemi trudnościami, które zdarzało posrzednictwo, negocyacyą pokoiu z Turkiem, osobliwie odrzucał artykuł ustąpienia Wołoszczyzny i Multan Moskwie, ktora przy tych kraiach upierała się, podżegniony obietnicami Sułtana, i rozumieiąc, że Woyska do Węgier sprowadzoné mogą Prussy i Moskali zaląknąć, doniosł Królowi, że kondycye pokoiu podáne od Moskwy były mocno przeciwne interessom Monarchii Austryackiéy; że nadwerężaią srzodwagę na Wschodzie, a ieżeli Dwór Petersburgski niezechce ich umiarkować, Cesarzowa i Cesarz przymuszeni będą przystąpić do woyny; że w takowych okolicznościach spodziewa się, iż Król żupełną zachowa neutralność, zwłaszcza, że traktat Króla z Moskwą tycze się tylko Polski, ktorey kraie Austryacy miiać będą.

Widać

Widać łatwo, że Dwór Wideńſki żadną miarą niechciał mieć Moſkali za swoich Sąsiadów; z jedney ſtrony obawiał ſię, aby wielká liczba Greckiégo obrządku w Węgrzech z przyczyny Religii nieprzyłączyła ſię do Moſkwy; z drugiéy ſtrony, wołał z Turkiem osłabionym, niżeli z Mocarſtwem Roſsyiſkim graniczyć. Sytuacya Króla między dwoma Dworami Cesarſkiemi arcy była zawiła, poradziwszy ſię swych intereſsow, niepowinien był życzyć rozszerzenia ſię Moſkwy, która iuż była ſtraszna, tem bardziey iey dopomagać; te przyczyny zbiiał alians przez który obowiązał ſię wszędzie dopomagać Carowy kędy by była attakowana od Cesarzowey Krolowey, trzeba więc było albo dopełnić obowiązkow, albo usunowszy ſię od nich, utracić pożytki ſpodziewané. Do tego, zachowanie neutralności niebespieczniéyszé było nad danie pomocy swey Aliantce. Auſtrya i Moſkwa ſpotkawszy

ſię z

ſię z sobą mogłyby uczynić pokóy z uszczerbkiem Króla, Monarcha ten utraciłby wziętośc, żadenby mu niedawał wiary, á po zawartym pokoiu samby zoſtał, coby zaiſte naſtąpiło gdyby Król chwycił ſię planu błędnego.

Niewahaiąc ſię więc poſtanowił obowiązki zachować uczynione Moſkwie, aby zaś podchlebić Dworowi Wideńſkiemu, nadzieię czynił nakłonienia Carową, aby odſtąpiła domagania ſię Multan i Wołoszczyzny, i dodał, że ieżliby przyszło do zerwania pokoiu między Carową i Cesarzową, niemoże ſię uwolnić od tego, aby niewſpierał swą Alliantkę; dla dania większey wagi tey deklaracyi, pomnożył kawaleryą i kazał iey na koń wsiadać. Rozrządzenia takowe wszędzie rozgłosiły ſię. Co uczyniło wraz Carowy, że z tego będąc Kontenta zezwoliła na umnieyszenie po częsci swych pretensyi względem Wołoszczyzny dla pokoiu powszechnego.

Trudna

Trudna rzecz negocyować z Moſkwą. Kontrproiekt traktatu podziału z Petersburga do Berlina przysłany, był dziwnego ułożenia, wszelki zyſk był dla Moſkwy, a niebeſpieczeńſtwo dla Pruſs, zezwalała w prawdzie nato, czego żądał z Krajów Polſkich Król, lecz te które oznaczyła dla siebie były dwakroć obszernieysze, á co było náyuciążliwszém to to, żeby Król całą swą mocą dopomagał Moſkwie przeciw Attakuiącym Auſtryakom, a gdyby ci uderzyli na Króla, niemiał zadnego ſpodziewać ſię wſparcia od Moſkwy, chyba aż po zawartym pokoiu z Turkiem. Gdy takowe kondycye przyięte bydź niemogły, dały okazyą do wyłuszczania ſię nieiakiegó: roſtrząsane obowiązki aliansu między Pruſkim Królem i Moſkwą, pokazały, że wszyſtkie szły na pożytek dla Carowy á żadna dla Króla, atoli zawsze ſię udawał do tego, że gotow ieſt wykonać to czegoby wymagała ſprawiedliwość,

w czem

w czem zdaie ſię na wſpaniałosc słuszną Carowey, aby uſtąpiła nieco z swych zdobycz, dla zapobieżenia wiszącey woyny powszechney, zwłaszcza że Multany i Wołoszczyzna są pozorem Auſtryakòm do zamatwania intereſsów; w okolicznościach więc teraznieyszych krytycznych ieſt honorem Imperatorowey Monarchini obszernych Kraiow, raczey miec wzgląd na powszechne niżeli na własne intereſsa: próponował o tenże czas aby w nagrodę wszelakich niebeſpieczeńſt w iakich bydz może przyczyną nowa woyna, którey ſkutków przewiedzieć niepodobna, chciała Carowa do kraiow w zaborze od Polſki mu przypadaiących i miaſto Gdańſk umiescić.

Takowe reprezentacye, iak bywać zwykło, nieſkutkowały według ſpodziewania ſię, z temwszyſtkim po rozmaitych przekładaniach i rozwagach, Carowa zmnieyszyła swe propozycyé do pokoiu, zwłaszcza nie-

zgadza-

zgadzaiące ſię z intereſsami innych Mocarſtw, przyrzekła więc po zawarciu pokoiu Turkom przywrócić Kraie między Dnieſtrem i Dunaiem zabrané. Dwór Berlińſki ſpiesznie te wesołą nowinę posłał do Wiednia. Pokazał ſię wtedy piérwszy raz Xiąże Kaunitz z wypogodzoną twarzą, duchy ſię uſpokoiły, nieſpokoyności i zawiść którą powodzenia Moſkwy ſprawiły, znikły, kiedy iuż niebyło czego obawiać ſię aby wſpomniona Potencya była Sąsiadką.

Porta była także uwiadomiona o nakłonieniu ſię Moſkwy. Turcy ſprzykrzywszy sobie nieſzczęscia woyny, bardzo pragneli pokoiu. Oſtatnia Kampaniia Moſkiewſká była ciągiem zwycięſtw, zdobyli Krym á bataliia decyduiąca na ktorey wygrał Feldmarszałek Romanzow na końcu roku tego, dopełniła powodzen Woyſk Moſkiewſkich. Wokolicznosciach dla Turkow zdeſperowanych, przyszła

wiadomość Do Konſtantynopola, że trudnósci zawarcia pokoiu są zniesione. Porta więc z swoiey ſtrony dla prędszego przyſpieszenia, wypusciła Obreszkowa z siedmiu wież, bo tego naprzod chciała Carowa, inaczey do niczego by nieprzyſtąpiła.

R. 1772. Chociaż wszyſtkie Dwory były w czynności, iednak wątpliwosci i niespieszność Moſkwy przedłuzała zakończenie zaboru, á negocyacyą naybardziey tamował Gdańſk. Moſkale przywodzili, że ręczyli za wolnością tey małey Rzeczypoſpolitey, ale w samey iſtocie Angielczykowie zawisni Pruſsom, obſtawali za wolnością miaſta tego nadmorſkiégo, i wymagali na Carowy żeby niepozwalała, aby doſtało ſię Pruſkiemu Królowi, trzeba więc było Królowi przeſtac, domagać ſię Gdańſka, á gdy nieuchybná rzecz, że poſiadacz Wisły i portu Gdańſka w czasie zabierze sam Gdańſk, rozum radził

nietamo-

nietamować negocyacyi ważney dla tego, co tylko odwlecze się, Krol przeto od pretensyi swoiey odstąpił. Po długich zwłokach *ultimatum* z Petersburga przysłane (12. Stycznia) Moskale zawsze domagali się wielkich posiłków od Prussow gdyby Austrya iey woynę wypowiedziała; chociaż zrażaiąca była ta nierowność, chociaż nieproporcyonalna była pomoc tych dworów dwóch sobie w dawaniu, wiedząc iednak że Carowa do spokoyniéyszych bierze się srzodkow, mimo puszczone są acż ważne przyczyny, byle traktat zakończyc pożyteczny, obiecały Prussy Rossyi pomoc do ktorey iuż nieprzychodziło.

Po tylu przeszkod ułatwieniu naostatek (17. Lutego) konwencya taiemna w Petersburgu podpisaná. Ktore kraie Pruski Krol zabrał, było wyżéy, wyiąwszy Gdańsk, Toruń zich Powiatami. Dwor Petersburgski zagarnął obszernosc w dłuż swych dawnych

granic

granic od Dzwiny rzeki aż do Dniestru; czas do uskutecznienia tego naznaczony w miesiącu Czerwcu: umówiono się wezwać Cesarzowy Krolowy, żeby się przyłączyła do dwóch Mocarstw, i uczestniczką była zaboru Polski. Moskwa i Król Pruski gwarantowali sobie wzaiemnie zabory, i przyrzekli razem usiłować na Seymie Warszawskim, aby na Rzeczypospolitey wymusili zezwolenié. Krol ieszcze osobnym artykułem sekretnym obiecał 20000. ludzi wprowadzić w Polskę dla złączenia się z Moskiewskim woyskiem, gdyby wynikła woyna powszechná, oprócz tego, Król Pruski obowiązał się ogłosić się przeciwko Austryakom, iezeliby pomoc rzeczona niebyła wystarczaiąca, umowiono się i otem, że żołdu płacić Król Pruski niebędzie, skoro Jego woysko posiłkowé złączy się z Moskiewskim, przyłączony był do tey umowy artykuł, iż ieżliby Krola attakowane były Kraie od Austryaków,

ków, w tedy Woyſka swe posiłkowe cofnie, Moſkwa zaś da Krolowi 6000 Infanteryi, á 4000 Kozaków, i tęż liczbę podwoi w okolicznosci potrzeby: iako także w Polszcze aby trzymała 50000, á tak całą swą potęgą dopomagała mu po ſkończoney woynie Tureckiey, i tę pomoc póty przedłużać poki powszechne uſpokoięnié nienaſtąpi i nagrodzenie przyzwoité Pruſsom: przydano do tych artykułów urządzenié wzaiemne woyſk posiłkowych. To zakończywszy, dzieło, ktore było przyciesią uſtawów naſtępnych należało przekonać Dwor Wideńſki, aby ſię przyłączył do Mocarſtw z sobą zawartych. Trzy partye zrobiły ſię na Dworze Wideńſkim, każda inné swe zdanie popieraiąc, Cesarz życzył odzyſkać kraie od Turka Węgróm zabrané i uſtąpione traktatem Belgradzkim. Cesarzowa ktora niemiała iuż tey żwawosci i ſtałości iakiey trzymała ſię bywszy młodą, á Ignąc w miſtyczney pobożności, wyrzucała ſobie tyle Krwi

ludzkiey rozlania uczynionego, brzydziła się woyną, chcąc utrzymać pokoy, chociażby naywięcey ią kosztowało. Xiąże Kaunitz rostropny usiłuiący pogodzić interessa Monarchii z żądaniem swoiey Monarchini, wahał się, czy woynę ma obrać, czy przyłączyć się do zaboru Kraiów Polski, zwłaszcza lękaiąc się, że gdyby chwycił, się drugiego żeby alians z Domem Burbońskim, ktory był iego naywybornieyszem dziełem, niezostał zerwany; z iedney strony Kawalerya Pruska iuż siadłszy na koń spieszno, dawała poznać, iż Król czego się chwycił, chciał uskutecznić: z drugiéy, był uwiadomiony że tenże Król żądał powszechney spokoyności, i o nią czynił swe starania. Naostatek Król Posłowi Austryackiemu w Berlinie podczas konferencyi rzekł: iż Winszuie Cesarzowey Królowy, że teraz w swych ręku ma całey Europy los, przeto tak pokóy iak i woyna od niey zawisły: dodał i to Król, że maiąc

zupełną

zupełną ufność w doznaney roſtropności Cesarzowey, niewątpi że Obierze raczéy ſpokoynośc Europy całey nad zamieszki, ktorych ſkutku przewidzieć niepodobna. Rozmowa ta o ktòrey doniòsł swemu Dworowi von Swieten, to ſprawiła, czego ſię ſpodziewano. Xiąże Kaunitz uznał, że potrzeba przymuszała tak aliansu zaniechać Tureckiego, iako i wszelkich proiektów na nim wſpiéranych, uznał i to, że niemoże przeszkodzić zaborowi Kraiów Polſki, ani attakować Krola Pruskiego i Moſkwy niemaiąc bydź od nikogo wſpartym. Roſtropność więc radziła złączyć ſię z Dworami dwoma żeby bydź uczeſtnikiem zaboru Kraiów Polſki, a tem ſposobem utrzymać wagę między trzema temi Mocarſtwámi. Baron więc Swieten miał sobie zlecenié od Dworu swego podpisać akt, którym trzy Dwory obiecały zachowác zupełną rowność w zaborze kraiów Polſki. Propozycya tá ſprawiedliwa, była od wszyſtich

dzielących ſię Polſką przyięta bez żadney trudności,ponieważ wszyſtkie, maiące wyniknąc zawiłosci uprzątała, i ta była iedyna przyczyna uniknienia woyny powszechney, do ktorey wielkie było podobieńſtwo. Akt ten (4 Marca) podpisany bez zwłoki, á zamiany podpisów zaraz uczynione.

Traktat ten między Dworami Berlinſkim i Wideńſkim zawarty, natychmiaſt do Petersburga przesłany. Carowa z wielką radością przyieła tę nowinę tak dla niey pożyteczną: przyſtąpieniem bowiem Auſtryi do zaboru Polſki Kraiów, uwolnioná zoſtała od nowey woyny, którą utrzymywać ciężkoby Jey było, w czem chwyciła ſię rady Króla, żeby ile mogła zmnieyszała swych nieprzyiacioł, w krótce potem taż konwencya podpisana w Petersburgu od Dwóch Dworow Ceſarſkich Moſkwyi Auſtryi. Układano aby zrownać od wszyſtkich trzech Mocarſtw zabory, więc ten układ

między

między Prusami i Moskwą, był użyczony Cesarzowey Królowy. Dwór Wideński niezapomniał o sobie w swoim kontrproiekcie, chciwość iego zagarnąć usiłowała wiele Woiewozdtw, od Xięstwa Cieszyńskiego ciągnąc aż do Wołoszczyzny granic, á przez Bełz przybliżyć się ku Warszawie. Rozciągłość ta Kraiow czyniąca ledwie nie trzecią część całey Polski była przeciwiąca się konwencyi między Dworami trzema zawartey. Część tę, którą Austryacy zagarniali, uznano w Petersburgu za wielką, i w Berlinie za zbyteczną. Urażony tym postępkiem nieprzystoynym Graf Panin, podał memoryał rozsądny Xiężęciu Lobkowiczowi Posłowi Austryackiému w Petersburgu, w ktorym memoryale podział równy kraiu Polski (między trzema Dworami był wyrażony, aby Dwór Wideński Lwowa i żup Wielickich odstąpił, á tak w zaborze żadná strona niebyła urażoná.

Dwór Wideński uparł się przy

Lwowie i Wieliczce, odstępuiąc Woiewodztw Lubelskiego Bełzkiego i Ziemi Chełmskiéy. W takowych okolicznościach nic zwłóczyć nienależało, bo inaczey, nie przyszłoby było do podziału, ponieważ zatrudnienia o kawałku małym, skrupulatnie biorąc równosc zaboru, mogłyby sprzeczki nieprzekonané wzniecic: Inne Mocarstwa użytkowałyby zapewne z tey kłotni, á tak wszelkie trudy podięte spełzłyby. Przeto Król radził Carowey przyiąc kondycye od Dworu Wideńskiego podané iako *ultimatum*. znał bowiem dobrze, że momenta były drogie, i nic iuż nieprzeszkadzać zdawało się; troiaka tedy konwencya Dworów kontraktuiących przez Ministrów ich podpisana iest w Petersburgu. (5. Sierpnia.) Co zagarneły Prussy i Moskwa, było wyżey, Austrya zaś zabrała od granić Xięstwa Cieszyńskiego po Sendomierz do zbiegu Sanu z Wisłą, ciągnąc liniią po nad Bugiem, i od tey rzeki aż do Dniestru granic

Podola

Podola i Multan. Trzy Dwory gwarantowały sobie wzaiemnie Zabory, i przyrzekły wſpolnie, wymagąć od Rzeczypoſpolitey zezwolenia. Dwór Wideńſki tylo nabyciem Kraiow ułagodzony, obiecał przyłożyć ſię wraz z Królem Pruſkim, aby Porta chciała przyſtać na warunki pokoiu podane od Moſkwy. Trzy Dwory ułożyły, aby zabór wykonać w miesiącu Wrześniu. Umówiły ſię o tenże czas Królowi Polſkiemi deklaracyą podadź, aby Rzeczpoſpolitą uwiadomić o swoich układach i pobudzić ią do zwołania Seymu extraordynaryynego, aby na nim zupełne uczynić zaſpokoienie w Kraiu, i na tym Seymie Moſkwa, Auſtrya, i Pruſsy miały okazać swe wywody do Polſki kraiów zagarnionych od tych Mocarſtw z prawami iakie im ſię zdawały bydź słuszne.

Król swoie pretensye wſpierał do Pomerellii i częsci Wielkiey Polſki, po Notecz, ponieważ te Kraie niegdyś należące do Pomeranii i Brandeburgii

Polacy byli zabrali: Do Miasta Elblonga miał pretensye czyste, ponieważ Przodkowie Krola przyczyli byli Rzeczypospolicie pieniędzy: Biskupstwo zaś Warmińskie, Woiewodztwa Malborskie i Chełmińskie bierze w ekwiwalencyi za Gdańsk miasto Stołeczne Pomerellii, które ma bydź wolné. Niechcę tu wykładać praw innych Mocarstw, trzeba było zaiste koniektur Osobliwszych, do przywiedzenia umysłow do iednego, i ziednoczyć ie do zaboru Polski krajów, przez ktory tylko, można było chronić się woyny powszechney.

Takowy był koniec tylu negocyowaniá wymagaiących cierpliwości, stałości i zręczności, tym sposobem w ninieyszym razie zachowano Europę od powszechney woyny zaymuiącey się. Interessa Moskwy i Austryi mocno sobie przeciwne, były arcy trudne do ułatwienia. Aby nagrodzić Moskalom za zdobyczy o ktore Austrya domagała

się,

ſię żeby Turkówi były powrócone, niebyło innego ſposobu, nad ten, żeby zabrała Polſkie kraie. Cesarzowa Królowa dała pzzykład, do Staroſtwa Spizkiego wprowadziwszy swe Woyſka, i aby wagę utrzymywać iakimsiś ſposobem między Mocarſtwami Połnócnemi, muſiał Król Pruſki bydź z potrzeby uczestnikiem zaboru. Pierwszy zaiſte przykład w Hiſtoryi zaboru ułożonego i zakończonego ſpokoynie między trzema Mocarſtwami: bez tych okoliczności, w ktorych była w owe czasy Europa, nicby naybiegleysi Politycy niedokazali, tak to wszyſtko zawisło od okazyi, od momentu w ktorym rzeczy znayduią ſię.

Nie same te intereſsa zatrudniały trzy Potencye, nakłaniały i Turkow do zezwolenia na kongres. Internuncyusz Auſtryacki w Konſtantynopolu, iuż więcey o pomocy niewſpominał, ani o dywersyi, którą czynić Dwór Iego na ſtronę Turecką obiecywał, i coby

i coby miał zachęcać Turków do ciągnienia woyny, to owszem złączywszy się z Ministrem Pruskim, domagał się od Dywanu wybrania osob na kongres pacyfikacyyny. Pełnomocnicy ze stron woiuiących byli wyznaczéni, Pruski i Austryacki (pierwszych dni Sierpnia) przybyli do Fokszan mieysca naznaczonégo do konferencyi. Graf Orłów faworyt Carowey prezydował z strony Moskwy, Osman Effendi ze strony Turków. Ci dway Ministrowie zdawali się zgadzać w artykułach istotnych traktatu, nawet względem niezawisłości Tatarow, ale gdy przyszło przez artykuły z osobna, Osman Effendi podał inne, które opiéwały aby Chan Krymski obierany od Tatarów, był potwierdzany od Sułtana, iako także sprawowana była sprawiedliwość w Krymie od Porty. Propozycya ta była odrzucona, podał inną Osman umiarkowańszą, ale i tá niebyła przyiętą, po czem oswiadczył się iż używszy wszelkich szodkow

dozwo-

dozwolonych w swoiey inſtrukcyi, i umiarkowawszy artykuły te, które Moſkwie trudność zadawały, widząc iednak, że bez względu na umiarkowanie Sułtana, wszelkie propozycye odrzucano, musi więc powrocić ſię do Stambułu. Graf Orłow uchwycił go za słowo, osobiſte intereſsa Graffa wzywały do Petersburga, w ktorym nieprzyiaciele iego użytkuiąc z iegoż nieprzytomności, chcieli go podeyść: i tak kongres z wielką trudnoscią ſkoiarzony, nawet do końca tegoż miesiąca niedotrwał.

Im bardziey na Połnocy i wschodzie intereſsa Moſkwy udawały ſię pożytecznie, tém usilniey Francya niekontenta z małey swey wziętości, ſtarała ſię nagrodzić swemi intrygami, podchlebiała sobie, że tego dokaże zażywszy Szwecyi. Królewicz Szwedzki zwiedzaiący Francyą, znaydował ſię o te czasy w Paryżu, w które dowiedział ſię o śmierci swego Oyca.

Miniſtro-

Miniſtrowie Ludwika XV. z okoliczności korzyſtaiąc, umowę taiemną uczynili z Królewiczem, przyrzekli wypłacić Szwecyi zaległą summę podczas oſtatniey woyny, wynosiła na milion trzykroć ſto tyſięcy Talerow, zaraz część w Paryżu wypłacono, resztę obiecawszy wtedy kiedy przemieni rząd Szwedzki, zoſtawszy Monarchą. Młody Królewicz żwawy, ambitny, lecz i lekki, bez żadney rezerwy chwycił ſię wykonać proiekt rzeczony, do którego Seym maiący ſię zgromadzić na Koronacyą Iego, podawał przychilną okoliczność. Przybywszy więc do Sztokolmu wysłał Poselników z pieniędzmi po Prowincyach dla ſkorrumpowania Deputatów i części woyſka. Brat Iego Xiąże Karól na czele ſtanoł Woyſka, żeby go do Stolicy przyprowadził, na pomoc Krolowi. Lecz młody Król nieczekał iego przybycia; przychilnym sobie uczynił Regimenta gwardyi i Artyleryi, opanował za ich wſparciem arsenał,

kazał

kazał na rynki i ulice pozaprowadzac armaty, zgromadził Senat zalękniony przygotowaniem nieznanym, i kazał ogłosić woyſku, ſiebie Monarchą (18. Sierpnia)

Póſtępek ten nieſpodziewany nieſpokoynośći nabawił Dworu Berlińſkiego. Król traktatem z Moſkwą obowiązał ſię utrzymywać rząd w Szwecyi przepisany r. 1720. Wiedział, iz ta odmiana wraz mocny uczyni Carowey. Kongres Fokszańſki zerwany, lecz Moſkale z Turkami nakłaniali ſię do nowego w Buchareście! ieżeliby ten pokoy przyzsedł do ſkutku między dwiema temi Mocarſtwami, należało ſię ſpodziewać, że Moſkwa pracować będzie przeszły Rząd Szwedzki przywrócić. Młody Król Swedzki wſparty od Francyi, na którey polegał, nieodſtąpiłby chętnie tego czego ſię iął: zaiſte nowey przyczyna woyny, w którey Król muſiałby walczyć z właſnym swoim Sieſtrzeńcem; á natura

równie

równie gadaiąca do serc Królow iako i prywatnych, przeciwiła się: z drugiey strony polityka i wierność traktatom wymagała obowiązkowi dosyć uczynić: w takowem zamatwániu udał się Krol Pruski do Dworu Wideńskiego, aby on swemi reprezentacyami w Petersburgu, pierwsze wybuchania Carowey uspokoił. Wzburzenia gniewu i zemsty przemógłyby na umyśle Carowey, gdyby Turcy nieopierali się statecznie warunkom przykrym i zbytnim od Moskwy podawanym. Względem Szwecyi, przenikaiąc Król niebespieczeństwo dla niey od Moskwy, uprzedzić postanowił Danią, aby Szwecya niemiała z kilku razem do czynienia.

Tu potrzéba wymaga rzeczy wziąć wyżey, aby obiaśnić iakie przyczyny pobudziły Króla Szwedzkiego tak sobie postąpić. Król Duński bardzo młodo wstąpił na tron, niżeli ieszcze doswiadczenié mogło go u-

ſposobić: był otoczony dawnemi Miniſtrami intrygantami Dworſkiemi, którzy bardziey intereſsowani, niżeli zdobi Obywatele, chcieli rządzić swym Monarchą, á gdy iedni drugich podeyśdź usiłowali, częſte bywały dyzgracyowania, codziennie nowi byli Miniſtrowie, i nowe rządy. Saldern będący w kopenhadze pod ow czas Miniſtrem Carowy, negocyował iakom wyżey mówił, o zamianie Xięſtwa Gottorp za Oldenburg i Delmenhorſt. Poseł ten Dworu obcego, ale mocny w Kopenhadze poradził Królowi zwiedzieć cudze Kraie, tem chcąc go zwrócić od iechania do Norwegii, bał ſię bowiem Saldern, żeby niewprowadził do niey nowości ſprzeciwiaiącey ſię iego intereſsom Monarchini, wkrótce Więc po ożenieniu ſię z Mechtyldą Sioſtrą Króla Angielſkiego, wyiechał do Londynu á z tamtąd do Paryża, Dworscy i otaczaiący Krola Duńſkiego wprawiali do roſpuſty, powróciwszy ſię z obcych Krajow, przywiozł do kopenhagi

hagi chorobę, o ktorey żadnego niemiał ſtarania: Krolowa żona Iego pod pozorem przywrócenia Mu zdrowia, gorę nad niem wzięła, podała mu za Lekarza Struensée iako nayzdolnieyszego do uleczenia. Przyſtęp tego Lekarza do Dworu, nieznacznie uczynił go mocnym nad samą Królową, co nie przyſtało było takiemu człowiekowi iakim był Struensée. Skleienie ſię coraz ścisleyszé przyczyną było Królowey do oſtrożnosci, aby Król tego niepomiarkował. Powiadaią, że Królowa i Lekarz pod pozorem dania lekarſtwa Królowi, ułożyli mu dadz oppium Zażywanié częſte na ſpiączkę pomieszało rozum Królowi, tak, że pod czas mocnego i długiego odeyscia Króla od ſiebie, Królowa, i Lekarz opanowali rządy Kraiu, Struensée uczyniony Miniſtrem pierwszym w samey rzeczy był Królem przez kilka mieſięcy. Narod Duńſki rozgniewany Naoſtatek od kryto proiekt Miniſtra usiłuiacégo ogłosić Króla za niezdolnego do Rządów, aby pod tym pozorem, opiekunem

nem uczynił się Króla, to zburzyło Duńskie umysły. Poczytano za hańbę poruczać rządy takiemu człowiekowi. Woysko okrętowe, ktorego wierności obawiał się Minister, i chciał go zwinąć, naprzod wszczeło rewolucyą. Dwa Ienerałowie Eickstedt i Coeller, rodem Pomorszczykowie, i Minister Stanu Osten, taiemnie udali się do Królowy Julii Macochy Króla, opisali przed nią żywo niebespieczeństwo w którem zostaie Ona, Pasierb iey i całe Królestwo, i prosili iey aby w tak krytycznym momencie uhwyciła się strony pewney, przyrzekli po skończonym balu do połnocy maiącym trwać, skrytemi schodami wniyśdź do Króla uwiadomić Go o niebespieczeństwie, i wyiednać podpis upoważniaiący Ienerałow iednégo do zaaresztowania Królowey Mechtyldy, á drugiégo do wzięcia w niewolą pierwszego Ministra. Proiekt ten uskuteczniony iak się spodziewano, Królową w jedney Fortecy osadzono, á Lekarza i iego społecz-

ników do sądu oddano, boiazń męki wymusiła na nim, że do wszyſtkiego przyznał ſię, o co go obwiniano. Małżeńſtwo Krolowy Mechtyldy ſkaſsowané. Król Angielſki otrzymał pozwolenié dla swey Sioſtry wyiechania z Danii do Hannoweru, osiadła w Zell, utrzymywana uczciwie od Brata swego. Lekarz i Baron Brand przez dekret ścięci. Krolowa Julia Macocha Krola w intereſsa Kraiu wpływać zaczęła. Wszyſtko szło słabo w rękach takowych co było prawie opieką. Odeyście od rozumu Króla równało ſię małoletności. Norwegianie ucieſmiężeni podatkami do utrzymania banku, który był nachylony ku upadkowi, zaczeli różnémi ſposobami oświadczać swé nieukontentowanié. Odmiana w rządach Szwedzkich zalękła Dwór Kopenhagſki, bał ſię bowiem zamysłow Sasiada młodégo nieprzyiaciela Duńczykow: Krolowa Julia posłała Ienerała Huth z nieco woyſkiem do Norwegii, aby bronił to Krolewſtwo od wtargnienia obcégo.

Nieu-

Nieukontentowania Norwegianow, niesprzyiaienié Dworu ich im, nadzieię czyniły Krolowi Szwedzkiemu. Niektorzy Deputaci od chłopów Norwegii przyszli do wsi Eckholmsund z upewnieniem Króla, że skoro się pokaże na granicy ich z woyskiem, wszyscy do niego przystaną. Bez roztrząsnienia czy ci Deputaci byli od całego Narodu, czy tylko narzędziem malkontentów, Krol spieszno wyiechał pod pretextem czynienia iak Szwedzi nazywaią, Erik Gatta. Przeieżdzał Prowincye południowe Skanii ku granicom Norwegii. Stamtąd przesłał (9. Listopada) do Dworu Duńskiego memoryał grożący, ktorym domagał się odpowiedzi, dla czego niezwykłe uzbroienia czynił Dwór w Norwegii, á w tem z swey strony gotował się na wyprawę woienną. Woyska z artylerya zbliżały się ku granicom Norwegii, Posłaniki z mieysca do mieysca ieżdzący podżegali Norwegii obywatelów do buntu: daremne

czyniono usiłowanie ſpalić warsztaty Kopenhadzkie: naoſtatek wszystko dążyło do zerwania pokóiu między temi dwoma Dworami, i podobnoby przyszło, gdyby Dwór Berlińſki mocnemi przekładaniami nienakłonił obudwóch do objaśnienia w zaiemnego względem podeyrzenia, i do poiednania ſię, i po takowych reprezentacyach, Król Szwedzki do Stolicy swoiey powrócił, á Duńczynkowie pozbyli boiaźni.

Gdy odmiana rządu w Szwecyi niepodobała ſię Carowy, obroty Króla na granicach Norwegii, bardziey ią rozjątrzyły, obawiała ſię aby młody Król Szwedzki niewpadł na granice Eſtonii i Finlandyi. Te dwie Prowincye niebyły opatrzone woyſkiem. Woyſka bowiem Moſkiewſkie ſtały w Beſsarabii, w Krymie, i pięcdziesiąt tysięcy w Polszcze znaydowało ſię. Carowa sądziła w tych okolicznościach zdobywaiąc na Wschodzie, i

podbiiaiąc Polaków, że niepowinna zaniedbywać dawnych posseſsyi. Dlatego odwołała z Polſki dwadzieścia tysięcy swego Woyſka na zasłonienié Inſlant i Prowincyi innych wystawionych Szwedzkiemu attakowaniu, z drugiey ſtrony pokazała ſię nakłonioną zezwolić na nowy kongres względem pokoiu z Turkiem.

Kongres ten zaczął ſię w Bucharescie (26. Pazdziernika) Reis Effendi był Plenipotencyaryuszem Porty, á Obreszków Moſkwy, Miniſtrowie Pruſki i Auſtryacki nieznaydowali ſię, ponieważ Moſkale niebyli Kontenci z Pana Thuguta Miniſtra Cesarzowey Krölowy. Moſkale zaczęli od odnowienia pretensyi zbytecznych, potem odſtąpili wielu artykułow: lecz uſtąpienie w Krymie mieysc Korszu i Ienikala nad przesmykiem Zabach, które czyniły dla Moſkalów wſtęp na czarné morze, było na wielkiey przeszkodzie do zawarcia pokoiu.

Zgromá-

Zgromadzenié u Turków zwane *Ulema*, czyli prawné, praw ſtroże, oswiadczyło ſię Sułtanowi, że niezezwoli aby Moſkwa trzymać miała flottę swą na morzu czarném boby ta wielkiem niebeſpieczeńſtwem groziła Stambułowi. Moſkwa zaś oswiadczyła ſię, że od tych dwóch mieysc nieodſtąpi. O czem Oba Dwory, swym Połnomocnikóm swe przyſłały *ultimatum*. Moſkwa obiecała uſtąpić nieco z pieniędzy, których ſię domagała, byle Turcy zezwolili na resztę Artykułów. Turcy ofiarowali dwadziescia ieden million Rublów Moſkwie, byle tak rzeczy były od Moſkwy urządzone, iakiémi były przed woyną. A gdy iedna ſtrona drugiéy warunków nieprzyymowała, przeto na końcu mieſiącá Marca 1773 ten kongres iak piérwszy rozszedł ſię.

Dwie były przyczyny tego kongreſsu niedóyscia, iedna, kondycye ciężkie i upodlaiące Muſtafę podane od Ká-

od Katarzyny: druga, intrygi Francyi, ktòra nieprzestaiąc na przekupieniu Wezyrow i Panów Porty, utrzymywała w nadziei ią, że Król Szwedzki wtargnie do Finlandyi uczynić dywersyą, dodała i tó, że w Toulonie uzbraia eskadrę przeznaczoną do portów Wschodnich, dla krążenia na Archipelagu. Nie na tem stanął Dwor Wersalski, przyganiał ieszcze postępkowi Cesarzowey Krolowey, ktora będąc iego aliantką, złączyła się z Moskwą i Królem Pruskim nieprzyiaciołmi Francyi. Aby się pomściła na Austryi, uczyniła czworaki alians między Dworami Wersalskim, Madritckim, Turyńskim i Londyńskim: użyła sposobów wszelkich, podżegnąć Angliią przeciw Królowi Pruskiemu i Moskwie. Posłaniki Francuscy wiele powydawali pism, w iednych przekładali Anglikom krzywdę w ich handlu, od czasu, którego Król Pruski opanował port Gdański; w drugich szkodę wielką w handlu dla Anglii, ieżeliby

Moskwa

Moſkwa na morzu czarnem miała wolną żeglugę. Pisma te uczyniły wrazy, porywczość Anglików wzburzoná, i niewiedząc dla czego, narod wołać począł, że port Gdańſki zniszczy handle wielkiéy Brytannii. Niewykładam tu przykrości, których przyczyną było to wołanié, ale tego opuścić niepowinienem że Angliia udała ſię do Moſkwy domagaiąc ſię od Carowey żeby Iey Miniſter wraz z Angielſkim, dawał prawa Królowi Pruſkiemu w iego kraiach własnych, do których też miał prawo iakowe, i inne dwa Mocarſtwa do kraiow zabranych od Polſki, za cożby miał swoy interes sakryfikować dla ich zachcenia? Moſkwa niewchodziła głęboko w żądania Anglii, woyna Turecka ieszcze trwała, Król płacił Moſkwie, ta go powinna była oszczędzać. Było negocyowanie próżne z Dworem Petersburgſkim względem cła na Wisle, i portu Gdanſkiégo, á po nieiakich explikacyach z oboiey ſtrony,

ny,

ny, przełożywszy, że każdy ieſt Panem swego kraiu, niepowinien więc bydź kłóconym w rozrządzaniu własnemi dochodami, Moſkwa to przekładanie uznała wazném i rzeczy tak zoſtały iak były.

Zamysły Francyi i Anglii były sztucznieysze, niżeli ie wyłożyliśmy, chciały Kròla Pruſkiego z Moſkwą poróżnić z przyczyny portu Gdańſkiego, á chociaż ſkutek nieſtał ſię według oczekiwania, Angielczykowie oświadczyli Dworowi Petersburgſkiemu, że oboiętnie patrzać niemogą na handel Moſkwy na czarnem morzu: atoli rozeyscie kongreſsu w Bucharescie, uwolniło od boiaźni Anglików.

Wewnętrzne kłotnie w Petersburgu, i przeciwne partye na poniżenie siebie wzaiemne, wpływały w jntereſsa, i wszczeły nowe zatargi, to względem portu Gdańſkiego, to względem cła, naoſtatek względem granic

zabra-

zabranych Kraiow, i do tego aż przyszło, że Królowi przyganiali zabranie okolic za Notecżą, acz w zaborze określone: zadawano i innę trudnosci względem Torunia, że go bardzo zwężił, chociaż uczynił według karty iakiey mogł doſtać naydokładnieyszey. Moſkwa podobneż zażalenia na Auſtryaków czyniła, że za San przeszli przywłaszczaiąc sobie niemały kawał ziemi. Krol dla przypodobania ſię Carowey, obiecał zadosyć uczynić na żądanie Iey, byle toż i Auſtrya uczyniła: ale Dwór Wideńſki tonem wysokim z swoią godnością rozposcieraiąc ſię, odpowiedział, że i na cal zabranych kraiow nieuſtąpi, od powiedź ta oporna Auſtryaków, Moſkalów oniemiła, á rzeczy iak były tak zoſtały. Wszyſtſtich tych zatrudnień początkiem była nienawisć Graffa Orłowa przeciw Grafowi Paninowi, tamten zoſtawszy Xiążęciem, obwiniał Graffa, że Aliantom Moſkwy, w zaborze kraiów Polſki więcey

wykry-

wykryslił, niżeli swey Monarchini. Panin wiedząc swoy kredyt nachylający się, niemiał tyle stałości, aby zasłonił się konwencyą przez Carową i Króla Pruskiégo pisaną. O tenże czas odprawiało się wesele wielkiego Xiążęcia w Petersburgu (w Lipcu). Graf Panin, ktory do tych czas był Iego Guvernerem nietylko od Carowey wspaniale nagrodzony, ale z potwarz oczyszczony, które go przed Carową oczerniły, znówu pozyskał ufnośc swey Monarchini.

Król Pruski tego dokazał że Xiężniczkę Darmstadt siostrę żony Xiężecia Pruskiego, obrała Carowa za swą Synowę: aby mieć kredyt w Moskwie należało mieć osoby przychilne w niey Prusom. Spodziewać się by trzeba, że Xiąże Pruski zostawszy Królem może z tego użytkować. Pan Asseburg, poddany Króla przeszedł w służbę Carowey ktorému zleciła przeiechać Dwory Niémieckie, w

których·

którychby znaydowały się Panny do zamęzcia, i Ią uwiadomił. Obrał więc Xiężniczkę Darmstadt, i ta była wyznaczoná za żonę Xiążęciu Wielkiemu.

Kiedy w Petersburgu odprawowało się wspaniałe wesele, Seym zaczął się w Warszawie. Dwory trzy ogłosiły manifest z wywodami swych pretensyy, wymagaiąc na Królu i Rzeczypospolitey, aby podpisané były *1mo.* traktat záboru trzech Mocarstw. *2do.* uspokoienie Polskich rozruchów. *3tio.* summa stała dla Króla *4to.* ustanowienie Rady nieustaiącey. *5to.* fundusz pewny na utrzymanie 30000 woyska. A o tenże czas każde Mocarstwo ze trzech zabieraiących, wprowadziło 10000 woyska do Polski, wysławszy Ienerałów do Warszawy, Austrya Riszkura, Moskwa Bibikowa, Krol Pruski Lentulusa. Ci wszyscy mieli rozkaz razem srożyć się na Panow, którzyby się chcieli opierać i przeszkadzać, żeby nowości

nieby-

niebyły wprowadzone do ich Oyczyzny.

Zpoczątku Polacy Dawali odpór, niezezwalali na to wszyſtko, co im proponowano. Posłowie Woiewodztw niezjechali ſię na Seym do Warszawy. Unużony tym oporem Dwór Wiedeńſki, notę podał, aby dzień był naznaczony zgromadzenia na Seym, z pogrożeniem, że ieżeli Posłowie nieziadą ſię na Seym, trzy Dwory bez odwłoki całą Polſkę zabierą i podzielą między siebie, á ieżeli zaś będą Polacy powolnemi, to natychmiaſt po podpisaniu ceſsyi aktu, trzy Dwory woyſka swe z Polſki wyciągną. Skoro takowa deklaracya była ogłoszona, natychmiaſt sami iakby z własney ochoty ziechali ſię. Stany zgromadziły ſię 19. Kwietnia, traktat zaboru podpisany naprzód z Auſtryą, potem z Moſkwą, i z Krolem Pruſkim 18. Wrzesnia. Umówiono ſię, żeby Kommiſsarze byli wysłani do uproſtowania granic. Rzecz-

poſpo-

pospolita ustąpiła Królowi Pruskiemu powrotu Prus i lennosci Lauenburgu, Butowa i Draheimu, odcięto wiele artykułów traktatu Welawskiego, gwarantowano Polszcze kraie pozostałe. Nad to Król przyrzekł w swoim zagarnieniu zachować Religiią Katolicką jak zastał, względem handlu do osobnego artykułu odłożono. Traktat ten iako i z jnnemi dwoma Dworami był podpisany zaraz od Dwóch Marszałków konfederacyi, Prezesa delegacyi, i Ministrów trzech Potencyy. Poczem, Ministrowie zaczeli traktować z Deputowanemi do delegacyi. Ułożono Radę Nieustaiącą, roztrząsnienie iey które miało bydź długie, odesłano na następuiące sessye.

Polacy podchlebiali sobie bez żadnego fundamentu, w krotce obalić dzieło trzech Mocarstw: tak rozumowały głowy bez dyalektyki. Kampaniia Moskiewska nie była tak szczęśli-

wa

wá iak przeszła, więc będą Moskale w następuiącym roku pognębieni: Gorliwcy o dawny rząd anarchiczny, dodawali wypaczaiąc rzeczy, że Sołtan na czele swych mężnych Janczarow w kroczy do Moskwy, spali Moskwę i Petersburg, zrzuci z tronu Carowę, podzieli między siebie i Polakow obszerne Państwo Rossyyskié.

Aby dowiedzieć się iak ich niechęć unižała niepowodzenié Moskwy, należy opisać co się działo między woiuiącemi podczas tey kampanii, i zdala rzeczy przywieść. Po niedoszłym Kongressie w Bucharešcie Carowa przyzwyczaiona do patrzenia na swe Woysko zawsze zwycięzkié rozumiała, że przez zwycięztwo nowe może przemodz upór Sułtana, i nakłonić go do kondycyi pokoiu przyięcia takich, iakie podawała. Roskazała więc Feldmarszałkowi przeyśdź za Dunay, i wszędzie gdzie napad-

nie

nie na Nieprzyiaciół, onych attakować. Feldmarszałek lękał się swą sławę powierzyć przedsięwzięciu hazardownemu; przekładał trudności, że Dunay był w tey okolicy na mile szeroki, że niemożna dostać mostow, że niebespieczeństwo iest wielkie przeprawiać się na drugą stronę pod ogniem nieprzyiacielskim, dodał i to, że w Romelii nieznaydzie schylenia, i że niepodobna exponować woysko w takich iakie są okolicznościach, owszem obawiać się trzeba, żeby go to niespotkało co Piotra I. nad Prutem. Nic te przekładania niewskurały, przyczyny woienne ustąpić musiały niecierpliwości Carowey. Romanzow był przymuszony za Dunay przeprawić się z 35000. (w Czerwcu) odpędził, i zbił woysko Obserwacyyne Tureckie nad brzegiem Dunaiu, poszedł ku Sylistryi z przedsięwzięciem iey opanowania. Miasto to leży w padole, nieiest obronne, lecz dwie góry nad nim otaczaiące były ufortyfikowané

dobrze,

dobrze, Turków na nich trzydzieści tysięcy obozowało, woysko zaś Wielkiego Wezyra na górze Hemvis gotowé było sukkursować. Feldmarszałek Romanzow zbliżaiąc się ku Sylistryi, za pierwszem szturmem ułożył u siębie ią opanować, podzielił swe wóysko na części, iedną aby utrzymywała baterye daiące ognia na nieprzyiacioł, drugą do attakowania Miasta stąd gdzie był obszernieyszy otwór między górami, resztę zaś zostawił nakształt rezerwy, bądź do poparcia attaku, bądź do utrzymania cofnienia się. Turcy z swémi spachami uderzyli na rezerwę i na utrzymuiących batterye, á tak w tył weszłych już do Sylistryi ale iednak przymuszeni z swą stratą znaczną cofnąć się. Wielki Wezyr uwiadomiony, posłał z woyska swego korpus znaczne w tył Moskali, aby zastąpiło przeyścié ciasné, przez ktore trzeba było im przebiérać się ku Dunaiowi nazad. Gdyby umiał Wielki Wezyr użytkować z

okoliczności, nietracąc czasu uderzyłby; na anriergardę Romanzowſką, i według wszelkiego podobieńſtwa Moſkiewſkie woyſko przeszłe za Dunay zbiłby. Lecz Wyroki inaczey ułożyły. Wielki Wezyr siedział ſpokoynie w swym obozie, Romanzow zaś dowiedziawszy ſię, że Turcy w tyle mu zasadzkę uczynili, posłał Ienerała Weiſsmanna z podiazdem aby nieprzyiaciół wyparował z niey: ten Mężny Jenerał po żwawey do niepoięcia utarczcę dokazał, lecz i sam utracił życie. Miało iuż tedy woyſko Moſkiewſkie po tey akcyi ważney łatwość doſtania ſię nad Dunay, brakowało iednak ſtatków do przewieżenia ſię razem, musiano więc trzy dni na tey przeprawie ſtrawić, á Turkom nawet do myśli nieprzyszło, aby uderzyli na Moſkali czekaiących powrotu od brzegu do brzegu ſtatków, albo naymnieyszą uczynić przeszkodę.

Carowa bardzo była markotna z téy

z téy wyprawy; trzeba było wyciągnąć woyska z Ingryi Estonii, Polski i zmocnić Woysko w Wołoszech, iednak nie utraciła tem serca. Nowé proiekta w Petersburgu ułożono, á wykonanié ich na końcu iesieni tegoż roku. Wiedziec trzeba, iż zwyczay u Turków iest takowy, że woyska Aziatyckie na początku zimy powracaią do domow. Moskale o tem upewnieni, chcieli użytkować z osłabienia Wielkiego Wezyra po odeyściu od niego liczby niemałey. Z roskazu więc Carowéy Romanzow wysłał rozmaite podiazdy za Dunay á sam prawie we 20000 okrył Prowincye zagarnione Multany i Wołoszczyznę. Wysłał Ienerała Ungern, Xiążecia Dołgorukiego i Ienerała Sołtyków, każdego ze trzema tysiącami żołnierzy. Ungern i Dołgoruki uderzyli na Turków i rospędzili, wzięli Seraskiera i kilka armat, mieli ordynans stamtąd udadź się ku Warnie aby opanowali i Miasto i port, przez

ktòry z morza czarnego woyſku wielkiego Wezyra dosyłano potrzeb. Nieszczęście zdarzyło, że ci dway Ieneralowie poròżnili ſię z sobą. Ungern udał ſię sam ku Warnie, ználazł miaſto obronne, otoczone foſsą głęboką napełnioną wodą, garnizon mocny, w porcie ſregat doſtatkiem Tureckich, z ktorych rażóno Moſkali. Ugern, zważywszy że niepodobná dobywać tego miaſta, zaniechał przedſięwzięcia swego, ale w reytyradzie mocno był nagabany od Turków, utracił armatę i niemało z swoich. Doſtał ſię przecie do Dunaiu, á w tem Turcy zabrali magazyn Moſkiewſki do tey wyprawy opatrzony, przeto musieli powròcić ſię przez Dunay i złączyć ſię z armiią, znużeni zgłodniali, i bardzo zmnieyszeni.

Zdawało ſię, że fortuna ſprzyiaiąca Moſkalom zawsze, tem zmordowana przeszła na przeciwną ſtronę. dwie wyprawy w Romelii niepowie-

dły

dły się, á właśnie iakby niedosyć na tem było Kozacy Dońscy, i Iaycki poblizcy Orienburga zbuntowali się: na to się náybardziéy użalaiąc, że Dwór Petersburgski złamał ich przywileie, na regimenta ie obracaiac iak woysko regularne, że 20000 współ obywatelòw ich wybrano i postano na Turków; i że kray ich ogołacaią tyle ludzi i koni nakazuiąc, czemu wystarczyć niemoga, Nieiakiś włoczęga stanoł na ich czele, przekładaiąc że prowadzi z sobą Cara Piotra III, który chcę żonę swą z tronu z sadzić á na nim Syna swego Wielkiego Xiążęcia osadzić. Niektore Prowincye Poblizkié złączyły się z buntownikami, liczba ich coraz zwiększaiąca się przymusiła Carową zciągnąć ile mogła woyska z Estonii. Ingryi i Polski, aby poskromić buntowników. Ienerał Bibikow pod komendę swą wziąwszy ile mogł spieszno zgromadzić ludzi, lecz przy náywiększey pilności przybył dopiero w

Miesiącu

Miesiącu Marcu 1774 do Krolewſtwa Kazanu.

Wszyſtkie te przypady, które zadziwiły Dwór przyzwyczaiony do powodzeń uſtawicznych, skłoniły Jmperatorową do zdań ſpokoynieyszych, miała bowiem przyczynę obawiania ſię, żeby wielkie rekrutòwania po Prowincyach pobudzaiące do szemrania, nieprzywiodły do zbuntowania powszechnego Moſkali. Dodaymy ża przeſtało powodzic ſię woyſku Carowey z Turkami, á tak u Dworów żadziwienie powodzeniom Moſkwy, zmnieyszało ſię. A gdy iuż Dwór Petersburgſki miał chęc szczerą pokoiu zawarcia. Graf Panin prosił Graſſa Solmsa żeby do Pana Zegelin Miniſtra Króla Pruſkiego w Stambule napisał, aby ten niby swoim Imieniem podał propozycye Kadileſkerowi na mieyscu Wielkiégo Wezyra w nieprzytomności Iego intereſsami Porty zawiaduiącemu, naſtępuiace. I. aby Porta uſtąpiła Kerszu, i Ienikali. 2. aby Krym

rządzo-

rządzony był od Chana swego, á do tego ani Moſkale ani Turcy niemieszali ſię. 3. aby żegluga na Morzu czarnem wolna była dla okrętów tylko Kupieckich o 4. 5. armatach, á zas woienne okręty Moſkiewſkié do żadnego portu Tureckiego niezbliżały ſię 4. żeby Oczakow za Kinburn doſtał ſię Moſkwie, żeby tak przynáymniéy iedno mieyscé obronné z portem miała na czarném morzu, za to zaś Moſkwa powróciła Turkom Bender i te wszyſtkie mieysca, które zdobyła.

Aby oszczędzić tkliwość Katarzyny Carowey, która wzdrygała ſię podać piérwsze propozycye Nieprzyiaciołom do pokoiu, tem chętniey Król podiął ſię ie przeſłać do Stambułu, im bardziey mu zależało widzieć ſkończenie woyny, któráby mogła ciągnąc ſie przyprowadzic, okropné i ſtraszné ſkutki; atoli to nowe kuszenie o ſpokoyność lepiey ſię nieudało nad poprzedzaiące. Mocarſtwa te dwa dumné i zawzięte ciężko było przyprowa-

prowadzić do zgody. A w tem umarł Mustafa (1774. w Lutym) który panował w przeciągu woyny teraznieyszey; po nim wstąpił na tron Achmet brat iego. Monarcha ten przeżywszy w więzieniu Seraiu, nic niewiedzący, bardzo słabego umysłu, staranie koło Monarchii poruczył Siostrze swoiey i Wielkiemu Wezyrowi, á tak niepostrzeżono odmiany rządu, z tem wszystkiem te dwa Mocarstwa czuiąc potrzebę pokoiu, i sprzykrzywszy tylokrotné niedoyście kongressu, kusili nowego sposobu poiednania się z sobą, odnowioné więc negocyowanié między Wielkim Wezyrem i Feldmarszałkiem Romanzowem, ale było zatamowane niezawisłością Krymu i ustąpieniem mieyść, ktorych domagała się Carowa, to negocyowanié wlekło się do miesiąca Czerwca, którego otworzyła się kampaniia.

Dla uniknienia batalii jeneralney Wezyr obozem rozłożył się na gorach

Bulga-

Bulgaryi, wysyłaiąc przeciw Romanzowi mocne podiazdy. Ten chcąc poprzeć swey sławy nachyloney przeszłey kampanii w przeyściu za Dunay, znalazł sposob zwrocić oboz Wezyrá Wielkiego przez podiazdy, i kędy napadł na Turków, tam ich pokonywał; zmocniwszy Ramanzow podiazdy te., był tak ieden szczęśliwy, że znaczny dowoz żywności dla woyská Tureckiego przeiął, czem Wezyr zgłodniały został z swoiem woyskiem. Ienerał Kaminskoi przeciął mu kommunikacyą z Adryanopolem. Gdyby ten Turek był odważny otworzyłby sobie rzeczoną kommunikacyą dobytym pałaszem, zwłaszcza gdy większa połowa iego woyska niemaiąc co ieść złupiwszy obóz uszła. Co zawrociło głowę biednemu Wezyrowi, i rozumiał przymuszonym bydź podpisać propozycye wszystkie od Feldmarszałka Romanzowa podané.

Pokoiu tego skutkiem była nie-

zawi-

zawisłość Krymu, ustąpienié Moskwie Azofu, kinburnu, Ienikali, pozwolili Turcy wolną żeglugę na Hellesponcie, w Propontydzie i na Archipelagu, á zá koszta woienne połpiąta milliona Rublow zapłacić przyrzekli. Te przedugodne punkta chwalebne dla Carowey podpisane 10. Lipca 1774. w Obozie Romanzowa. Wielki Wezyr resztę woyska swego do Adryanopola zaprowadził, i tam z żalu umarł. Powodzenié to Moskwy zamieszané zostało zbuntowaniem się Kozaków. Pugaczew herszt buntowników przywabił do siebie lud mieszkaiący nad Iayk rzeką, aż do Moskwy Szlachta nawet dała się zwieźdź i gdyby szczęscie sprzyiało hersztowi, stałaby się znaczna rewolucya w tem Carstwie, lecz pokóy z Turkami uczyniony przeszkodził. Woyska wyszłe z Romelii użyte przeciw buntownikowi, obskoczywszy iego ludzi rozproszyły, przecieły cofnienie, naostatek od swoich zdradzony i wydany, skazany na Smierć na iaką zasłużył.

Pod-

Podczas tego wszyſtkiego czasu Seym w Polszcze i delegacya zatrudniała ſię reformowaniem rządu. To co ſię tykało Rady nieuſtaiącey uſtanowiono, wyznaczono dla Króla dochodu 1200000, talerow, i na Woyſka utrzymanie podatek. Artykuł względem Dyſsydentow, ktory był przyczyną zamieszek na koniec Seymu odłozono. Wtedy nowa wrzawa wszczeła ſię w Polszcze, narzekał Naród głosno, że Pruſsy i Auſtryacy iak mowiono, swym zaborom granic niezakładaią. Narzekania te niebyły bez fundamentu, ponieważ Auſtryacy niemaiąc mappy iakie były wszyſtkie Polſki, doſkonałey, za iedne dwie rzeki wzieli Sbrucz, i Podhorce, przeto zasiągneli więcey Kraiu niżeli im było podziałem do zaboru naznaczono. Wyrażono bowiem w podziałowym traktacie było, żeby rowny był zabor, i iedna nad drugą zabieraiąca Potencya więcey nieprzywłaszczała kraiów. Gdy więc Auſtrya przełamała tę uſta-

wę,

wę, Król Pruſki tem mniemał bydź i sobie wolno toż uczynić, więc rozciągnął granice zagarnowszy dawne i nowe koryto Noteczy w Pomerellii, którą był obiął. Dwór Petersburgſki wszedł w ten interes, i Król Pruſki obiecał zwęzić granice swoie, ieżeliby i Dwor Wideńſki toż uczynił. Polacy dowiedziawszy ſię o takowey ſprzeczce rozumieli że iuż moment nadarzył ſię, którego mogą porożnić trzy między sobą Mocarſtwa. Przeto Hetmana Koronnego Branickiego posłali do Petersburga pod pozorem popierania Rzeczypoſpolitey intereſsu á wrzeczy samey żeby zaiątrzyć Carową przeciw Pruſsom i Auſtryi. Branicki ten nie będąc ieszcze Hetmanem znaydował ſię w Petersburgu razem z Poniatowſkim Stolnikiem niżeli zoſtał Królem. Poseł ten acz niedokazał tego, żeby co ſię ſtało, było zniesione, atoli próżność Moſkiewſką podburzył, przekładaiąc Carowy, że na tem iey sława i honor zawisł, aby

niedo-

niedopuszczała Prusom i Austryi despotycznie rozpościerać się w Polszcze: Wysłała więc listy upominalne do Króla Pruskiégo i Cesarzowey Królowy, aby na złe nieużywali powolnosci z którą interessom ich sprzyiała. Król z grzecznością odpowiedział na upomnienié prosząc Katarzyny Carowey, aby przypomniała artykuł fundamentalny traktatu zaborowego względem równości zaboru: dodał, iż byle Austryacy sprawiedliwego okryślenia w granicach chcieli się trzymać, on chętnie cofnie się, niema bowiem zadnégo interessu którégoby niesakryfikował dla zachowania przyiaźni z Carową. Odpowiedź Cesarzowy cale była różna) trąciła tego stylem, ktory ią dyktował, sucha i wyniosła, zamykała w sobie że Austryacy przedsiewzieli trzymać co zagarneli.

Wszystkie okoliczności które opisuię, nieprzeszkadzaią obrócić

Oczy

Oczy na resztę Europy, Mocarſtwa utrzymuie łancuch który wiąże razem intereſsa publiczne, opuszczać więc nienależy żadnégo przypadu, chociaż mniey albo więcey wpływa do tego co ſię dzieie na świecie. Ludwik XV. umarł w Maiu roku tego w kroſtach. Biſkupi przytomni będac oſtatnich momentów życia Iego, pobudzili aby prosił publicznie o przebaczenie swych ułomności. Monarcha ten dobry, lecz nieſtały, błąd iego że był Królem. Naród Francuſki nasycić nigdy niemogący ſię nowościami, uprzykrzywszy sobie długie panowanie Ludwika XV. po śmierci nielitościwie go szarpał. Naſtępca niecierpliwie oczekuiąc Korony, po swym Dziadu naſtąpił. Ludwik XVI. ſkoro na tron wszedł wszędzie go wielbiono, Krolowanie Iego zoſtało wiekiem złotym, żaden nienarzekał, przywrócił czas Saturna i Rhei. Takowe były mowy Entuzyazmu. Prawda zaś mówiła że młody Monarcha obrał za

swego

swego Mentora Pana Maurepas dawnego Ministra dysgracyowanego od Ludwika XV. Wiek podeszły tego Ministra niedozwalał spodziewać się aby pod iego zarządzaniem Francya odzyskała wziętość utraconą. Politykowania iego musiały okryślone bydź utrzymywaniem rzeczy w takim stanie w jakowym zastał, iak bowiem mógł się wdadź w czynności wielkie? ośmdziesięcioletni starzec czyż się miał spodziewać widzieć ich koniec. Powinien był pracować koło ustanowienia dochodow, ale iakimże sposobem? pewnież umnieyszaiąc wydatków? toby ściągnął na siebie nienawiść Panow Kraiu, pewnież wynayduiąc nowe zrodła: ale wszystkie sposoby były wyżyte, ten więc rozsądny zostawał sposób, aby bankruto, wanie rostropne przenieść nad całkowite i uprzedzić go, obawiał się aby do tego nieprzyszło za Ministrowania Iego, coby wielką uczyniło mu plamę. Powrót tego Ministra na swoy

stopień

ſtopień znakmitym był przez przywrócenie dawnego Parlamentu, i że ſię przyłożył do wygnania Pána Meaupoux, za co był chwalony od Cywiliſtów, á ganiony od Polityków. Francya wtedy lękała ſię zatargów między Hiszpaniią i Portugaliią względem fortecy Sakramentu S. w Ameryce, aby to niebyło przyczyną zerwania pokoiu między temi dwoma Mocarſtwami: Angliia niemniey obawiała ſię, ponieważ wysłała swe była woyſka do Ameryki pod Boſton i do innych Osad, żeby uſkromić malkontentow, ktorzy ſię pokazywali w Prowincyach ukrzywdzeni od rządu Matki Oyczyzny. Gdyby woyna wybuchneła między Portugaliią i Hiszpaniią, Król Angielſki był obowiązany pomagać Portugallii, co poróżniłoby Angielczykow z Hiszpanıą, a ta mszcząc ſię, mogłaby pomodz Osadom Angielſkim, i w niebeſpieczeńſtwo wprowadzić utracenia osad arcyważnych w Ameryce. Zeby więc

Angliia

Angliia wywikłała ſię, Dwór Londyńſki pozyſkał Cesarza Marokańſkiego, i wymógł na nim, iż wydał woynę Hiszpanom, czem dał zatrudnienie. Dworowi Madryckiemu: podchlebiali tem sobie Angielczykowie, iż zwleką nieprzyiacielſtwo między Portugaliią i Hiszpaniią, á tak mieć będą czas do podbicia własné swoié Osady. Tyle więc intereſsów ważnych niedało zglądać Anglii w intereſsa Europy.

Wszyſtkie te zdarzenia ſprzyiały Krolowi Pruſkiemu, Ponieważ Anglikowie i inne Potencye będące w zamatwaniu mysląc raczey o swych intereſsach, mniéy mieli uwagi na to, co w reszcie Europy działo ſię. Nieobawiał ſię więc Król Anglii zazdrości, którá zapewnie wmieszałaby ſię ku przeszkodzie podziału. Usiłował przeto za wſparciem Dworu Petersburgſkiego poróżnienia względem Gdańszczanów ułatwić. Posłowie Pruſki i Moſkiewſki negocyowali z Burmis-

trzami i Syndykami tego Miasta, ale bezskutecznie, Mieszczanie bowiem tak byli upoieni iakimsis despotyzmem nad handlem, który sobie przywłaszczali nad innémi Miastámi nad Wisłą leżącemi, że rozumieli za wielką dla siebie hanbę náymnieyszéy bagateli ustąpić. Poseł Moskiewski widząc, że nic niémoże wskorać łagodnością w uzupełnieniu negocyacyi, oswiadczył się, że ponieważ niemieli względu na przekładania Carowey, więc ich zastawuie ich samych losowi, i odiechałdo Petersburga zdadź sprawę swoiey negocyacyi. Poseł Pruski podobnież powrócił do Berlina. Gdyby deklaracya Moskiewská była żwawszá, Gdańszczanie musieliby przystać. Ale Katarzyna wolała ten cierń zostawić, pod nogą swego Alianta, niżeli wyrwać, ponieważ iakiekolwiek zayście Króla Pruskiego z tem Miastem poda przyczynę zakłocenia z Moskwą, ieżeli miedzy dwiema temi Dworami iakowa nastąpi oziębłość. Harmoniia między

Caro-

Carową i Cesarzową Królową bardziey nachylała ſię ku zerwaniu niżeli między Pruſsami i Moſkwą. Trudnosci DworuPetersburgſkiego względem okryslenia zaboru Auſtryackiego zaczeły razić powagę Cesarzowey, i gdy umyſły rozjątrzały ſię, nadeſłano kopiią traktatu podpisanego od Dworu Wideńſkiego i Stambulſkiego datowaną r. 1771. Ktora chociaż była drukowaną iednak treść iey kładę. Cesarzowa obowięzuie ſię (te były wyrazy) nakłonić Moſkwę bądź przez negocyacyą, bądź orężem, do przywrócenia zabranych Kraiów Porcie, przeto Sułtan zapłaci za pomoc dziesięc millionów piaſtrów w nagrodę woiennych wydatkòw: nadto, uſtąpi część Wołoszczyzny, i niektòre Powiaty Multan. Chociaż ten traktat niebył ratyfikowany, iednak Xiąże Kaunitz tey użył zręczności, że znaczna summa była wypłacona od Turkow Auſtryi: nawet po podpisanym traktacie zaborowym nieodſtąpił swego planu; samego swego Dworu maiąc

przed oczyma interes, niebył ſkrupulatem w obieraniu ſposobow, dowiedziano ſię, że Poseł Cesarſki Pan Thugut przytomny kongreſsom ſtron woiuiących, psuł ile mógł intereſsa Moſkiewſkie, atoli zręcznie, aby niemogł bydź docieczony od Dworów Petersburgſkiego i Berlińſkiego. Poſtępek takowy Dworu Wideńſkiego, utracenia był przyczyną w nim zaufania. Katarzyna Carowa i Krol Pruſki byli na to czuli. Uznano w Petersburgu, że Moſkwa lubo tyle wygrała potyczek, tyle zdobyczy doſtała, iednak to wszyſtko obrociło ſię na pożytek Dworu Wideńſkiego, który dla tego nakłonił Moſkwę do oddania Multan i Wołoszczyzny Turkom, aby część ich sobie przywłaszczył, uznano to, że Dwor Wideńſki bliſko Chocimia granice swe rozszerzaiąc, za piérwszą Woyną Moſkwy z Turkiem, byłby sędzią wypadów, ponieważ nowe iego kraie podaią ſposób przecięcia Moſkalom przez

Dnieſtr

Dnieſtr od Polſki, z ktorèy mogliby mieć żywność. Krol Pruſki miał także przyczynę narzekania na Dwór Wiedeńſki, ponieważ ten Dwór był przyczyną że Moſkwa odſtąpiła swych zdobycz, Poſtępek takowy Auſtryi odkrył iey łakomſtwo nieokryslone i wynioſłość, i bydź powinien przestrogą dla innych Potencyy, aby ſię miały na oſtrożności od tego Domu w przysłości. Wiadomo, że Cesarz młody pragnie doſtać Friul Wenecki, ułożył u ſiębie proiekt względem Bawaryi opanowania, i Bosnii, niezapomina o Szląſko, Alsacyi i Lotaryngii utracie. Gdy takowych ieſt układow ten młody Monarcha, więc trzeba koniecznie tamować mu rozprzeſtrzeniania ſię. Moſkwa chciała, żeby na siebie to wszyſtko wziął Król Pruſki, i aby nakształt mężnego woiownika, wyzwał Auſtryą do potyczki. Lecz Turcy mocno obrażeni, byli w głębokim milczeniu, iakże temu dopomagac, który nienarzeka, niezażala

ſię?

ſię? Moſkale wycieńczeni woyną, niemieli ani ſposobu, ani woli złączenia ſię z Krolem, Francya nieoświadczyła swego zamysłu w tych okolicznościach, Anglia zaś zatrudnioná woyną z swemi osadami i niepodobna ſpodziewać ſię, żeby w pierwszych latach była zakonczona. Te uwagi razem zebrane, Dwór Berliński utrzymały w bezczynności, Król odpisał do Petersburga, że mu nieprzyſtało bydź Don Quichottem Tureckim.

1775. W czasie, w którym zayścia nayżwawszé były między trzema Dworami, Delegacya w Warszawie wysłała Deputatów do uproſtowania granic z Mocarſtwami trzema. Auſtryacy i Pruſsacy niemołgy ſię w niczem zgodzic, nawet o mieysce, które ma służyć za granice. Xiążę Kaunitz domagał ſię posrzednictwa Moſkiewſkiégo i Pruſkiégo, ale umysły tych Dworów były bardzo roziątrzone, i niemogły ſię nakłonić, á chociaż Cesarzowa i

Król

Król Pruſki utrzymywali co zagarneli, iednak niemogli od Rzeczypoſpolitey otrzymać uſtąpienia prawnego tych Kraiów.

Z tego wszyſtkiego com opisał wypada, że Europa nigdy nieieſt w ſtanie ſtałym, i ſpokoynośći trwałey; wszędzie ogień przysypany popiołem. Na południu Európy można przewidzieć, że woyna domowa Anglii z Osadami będzie powszechną, ieżeli do niéy Francya i Hiszpaniia przyłączą ſię. Toż ſię rozumieć ma względem zaboru Kraiów Polſki, że może wzbudzić nowe zami eszki, ieżeli ich Rzeczpoſpolita nieumocuie. Względem zaś pokoiu między Moſkwą i Turkiem, kondycye iego uznano w Stambule gwałtownemi, że interes dobra powszechnego, wymagać zdaie ſię aby zerwać to, do czego potrzeba przymuſiła. Rewolucya w Szwecyi zoſtawiła naſienié nieukontentowania na Połnocy. Atoli náybardziéy,

dziéy, czegoż się spodziewać nie należy po młodym Cesarzu Wspieranym obrotami Ministra biegłego i zręcznego? Uwagi te wszystkie obowięzuią Monarchów rozsądnych, aby się mieli zawsze na ostrożnosci, byli uzbroieni, i niespuszczali oka z interessów, które mogłyby zamieszać w momencie, w którym náymniéy się spodziewano. Wartuiąc historyą zdaie się, że odmiany i rewolucye są prawami wiecznemi natury, wszystko na świecie podlega odmianié, á ztem wszystkim głupi przywięzuią się do objektow ambicyi, i ią ubostwiaią, niechcą pozbydź oszukania owey czarowniczey latarni, ktòrá bez przestannie w oczach ich miga się. Tak to każdy wiek życia ma swe bawidła: Młodych bawidłem iest miłość, doyrzałych ambicya, á stosunek polityki, starych.

w Potsdamie 1779.

Fryderyk